Nr. 51. Sobota, 5 Marca 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

3. Biuletyn.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Cesarzewiczowa - Wdowa Stefania przepędziła dzień wczorajszy spokojnie, przyczem zachodziły małe tylko zmiany w gorączce.

Wieczorem ciepłota ciała podniosła się aż do 39·3 stopni, dzisiaj rano nastąpiło wszakże obniżenie temperatury. Dalszego rozszerzenia się zapalenia nie dało się stwierdzić. — Stan sił zadawalający.

Wiedeń, 2 marca 1898 r. 11 godzina przed południem.

Profesor dr. Wiederhofer w. r.
Dr. Auchenthaler, lekarz przyboczny w. r..

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 25 lutego b. r. nadać najmiłościwiej właścicielowi dóbr w Chlebowie Szczęsnemu hrabiemu Koziebrodzkiemu godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej radcę Namiestnictwa w górno-austryackiem Namiestnictwie, Leopolda hr. Auersperga, radcą ministeryalnym w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Pan Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego jako naczelnika sądu powiatowego Aleksandra Zgoda Fijałkiewicza z Zatora do Kęt i mianował sędziami powiatowymi: sekretarza sądowego Romana Rybarskiego w Tyczynie dla Tyczyna, oraz adjunktów sądowych Jana Radwan Łodzińskiego w Jaśle dla Gorlic, Jana Jarosza w Brzesku dla Zatora, Jana Bibro w Bochni dla Oświęcimia, Franciszka Ścibora w Wojniczu dla Slemienia i Wincentego Jabłońskiego w Krośnie dla Biecza, wreszcie mianował adjunkta sądowego Franciszka Leona Kocha w Jordanowie sekretarzem sądowym w Tyczynie.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 marca b. r. do l. 20.068, z rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa w Bernie, wzbraniającem przywozu zwierząt racicowych, przeznaczonych na rzeź z Galicyi do Moraw, dopuszczającem jednak pewne wyjątki od tego zakazu co do odżuwaczy, — zamieszczone jest w dzisiejszym numerze „Dziennika urzędowego“ *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 marca.

Trudne położenie, w jakiem znajduje się obecnie społeczeństwo polskie w Prusach, niemniej przeświadczenie, iż nadeszła chwila poważnego zastanowienia się, jaką należy obrać drogę dla dalszego działania, tłómaczą poniekąd ów rozgłos, jaki znalazł list otwarty adwokata gnieznieńskiego p. Karpińskiego pod napisem „Bankructwo parlamentarne“. Autor listu należący do obozu umiarkowanego, w którym jednakże nie odgrywał dotąd wybitniejszej roli, stara się dowieść, że pobyt posłów polskich w Berlinie jest nieproduktywny i bezcelowy, i że to, co oni nazywają dyplomacyą, jest wprost grzeszną utopią, bo przecież rząd i Niemcy nie będą pytali ani o ich „dyplomacyę“, ani o ich „rozum polityczny“, lecz zrobią to, co będą uważali za potrzebne dla obrony „zagrożonej niemczyzny na wschodnich kresach.“

W obec tego autor zwraca się do wyborców W. Ks. Poznańskiego i Prus zachodnich, aby jaknajwięcej posłów wybierali w celach agitacyjnych, lecz zwolnili ich od obowiązku jeżdżenia do Berlina. „Niechaj posłowie nasi oddadzą się pracom zawodowym w domu i pracy społecznej w kraju. Praca społeczna kilkunastu ludzi będzie dla sprawy naszej z większym pożytkiem, niż bezcelowy i bezproduktywny pobyt w Berlinie. Skoro przestaniemy obsyłać sejmy berlińskie, nie będą miały racyi partye, dzielące nas dzisiaj i stanowić będziemy zwartą, jednym duchem owianą masę, która śmielej niebezpieczeństwu będzie mogła w oczy zajrzeć“.

To pismo, w którem na uzasadnienie wyrażonych w niem pomysłów nie znajdujemy żadnej nowej myśli, żadnego dosadniejszego argumentu, a natomiast niejedno co świadczy o naiwności politycznej autora, przyniosło tę jedną korzyść, iż na tle jego wywiązała się żywa dyskusya dziennikarska, która stwierdziła ostatecznie, że ogromna większość społeczeństwa polskiego odrzuca myśl abstynencyi, uważając ją za bezcelową a nawet za szkodliwą. Wielokrotnie już dawniej ją poruszano, ale zawsze od niej odstępowano ze względu na mogące ztąd wyniknąć bardzo przykre następstwa. Abstynencyę ze skutkiem mogą tylko prowadzić stronnictwa silne, wpływowe, a do tych niestety Polacy nie mogą się zaliczyć. Zapewne, iż zwolennicy polityki antypolskiej postępują bezwzględnie, przechodząc nad najsłuszniejszemi zażaleniami i żądaniami reprezentacyi polskiej do porządku dziennego; ależ ze stanowiska nie tylko teoretycznego lecz i praktycznego nie można odmówić znaczenia głośnym protestom, jakie przeciw tej polityce może podnieść choćby nieliczna garstka posłów. I z tego też powodu obecność posłów polskich w ciele prawodawczem jest konieczną. Nie należy też zapominać, że zwłaszcza w parlamencie niemieckim stosunki ukształtowały się w ten sposób, iż często w najważniejszych kwestyach rozstrzyga kilkanaście lub nawet kilka tylko głosów. Koło więc polskie w danym razie może odegrać w rzeczy samej ważną rolę i zastosować tak lekceważoną przez autora „listu otwartego“ dyplomacyę.

Polacy zresztą — pisze jeden z dzienników wielkopolskich — powinni właśnie w obecnych trudnych czasach złożyć dowody wytrwałości publicznej, siły ducha i mieć w pamięci słowa niezapomnianego Windhorsta, który, gdy mu zwracano uwagę na zupełną bezowocność stawiania wniosku o zniesienie ustawy przeciwko OO. Jezuitom, powiedział: „Sprawiedliwa sprawa w końcu zawsze zwycięża. Chociażby więc wniosek mój odrzucano corocznie, stawiać go będziemy dopóty, dopóki nie będzie przyjęty i wykonany“. Taka wytrwałość za wzór służyć powinna, a jeźli mamy radzić, to radźmy nad wzmocnieniem naszej pozycyi parlamentarnej, chociażby tylko pod względem liczebnym, a nie nad jej zupełnem zaniechaniem.

SPRAWY MONARCHII

(Sytuacya. — Z Pragi. — Sejm dolno-austryacki.)

Wydanie nowych rozporządzeń językowych i zwołanie Rady państwa nastąpi, według *Fremdenblattu*, za dni kilka.

Do dziennika tego telegrafują z Berlina: Sytuacyą w Austryi zajmuje się wiedeński korespondent *Post.* Pisze on między innemi: Sesya Rady państwa, która ma być zwołana na połowę marca, będzie prawdopodobnie bardzo krótka. Na wspólnej Radzie koronnej w Peszcie postanowiono już zwołanie Delegacyj na koniec kwietnia. Aż do tego czasu będzie Rada państwa miała dość do czynienia z ukonstytuowaniem się. Tak

---

3)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

I.

(Ciąg dalszy).

I on, Buko, biskup halbersztadzki*), zasiadał w radzie króla, dopóki jego wuj, arcybiskup koloński Anno, trzymał w krzepkiej dłoni ster państwa. Lecz kiedy Henryk wyzwoliwszy się z pod nadzoru opieki, oddalił od swojego boku wszystkich tych, którzy tłumili jego młode porywy, wówczas stracił biskup wpływ i znaczenie. Nie chcąc się pogodzić z nowym stanem rzeczy, przyłączył się do rokoszu, chociaż nie urodził się na ziemi saskiej. Jego kołyska stała w Szwabii.

— Tak szybkiego końca nie spodziewałem się nigdy — odezwał się głosem ochrypłym z kurzu i zmęczenia.

— To dopiero początek — odpowiedział wojewoda.

Buko, który leżał wyciągnięty na ziemi z rękoma splecionemi pod głowę, zwrócił zdziwione oczy na wojewodę.

— Jak mówicie? — zapytał.

— Mówię, że walka Henryka z nami dopiero się zaczęła.

— Cóżby nas jeszcze gorszego mogło spotkać? Rycerstwo pobite, gmin przerażony, cały kraj padnie do stóp tego młokosa.

— Rycerstwo pobite, gmin przerażony, kraj ukorzy się przed zwycięzcą, ale my, twórcy rokoszu, uszliśmy pogoni. Ponieważ schodziłem ostatni z pola, przeto wiem, że ani jeden z naszych wodzów nie wpadł w ręce Henryka. Widziałem przed sobą wojewodę Magnusa, palatyna Fryderyka, hrabiego Hermana, arcybiskupa Wernera. Schronili się wszyscy przed nami w lasach.

— Sądzicie, że....

Biskup uniósł się na rękach i wpatrzył się uważnie w twarz wojewody.

— Sądzę, że Henryk nie spocznie, dopóki nas nie obezwładni. Wie on bardzo dobrze, że bez nas nie byłoby oporu Sasów. Nie rycerstwo i gmin niepokoją jego dumę, lecz my, panowie świeccy i duchowni, pobudzamy go do czynów gwałtownych. Naszą siłę stara się zmiażdżyć, aby mógł rządzić sam bez udziału książąt.

— Te zuchwałe marzenia nie spełnią się nigdy — wtrącił biskup.

— Dlaczego? — mówił wojewoda, — Gdy zdruzgocze Sasów, któż ośmieli się stawić czoła jego potędze? Dziś utoczył nam dużo krwi. Po żniwach najedzie po raz drugi ziemię saską i dokona reszty.

— Niech nas święty Piotr ma w swojej opiece.

— Święty Piotr nie sprzyja naszej sprawie. Wszakże pościliśmy przed wojną jak mnichy kluniackie, leżeliśmy krzyżem w kościołach, tarzaliśmy się w prochu i popiele, włóczyliśmy się na kolanach przed relikwiarzami, błagając św. Piotra i wszystkich świętych o pomoc. Swięci byli dziś po stronie Henryka. Po winobraniu wróci ten zuchwały młokos, okuje was, mnie, Magnusa, Hermana, Fryderyka i wszystkich panów Saksonii w kajdany i zamknie nas tam, zkąd nie wyszła jeszcze żywa noga ludzka. Czy znacie zamek Trifels, biskupie.

Buko obejrzał się z trwogą dokoła, jak gdyby się groźba wojewody już zbliżała.

Ale bór spał bez ruchu, bez szelestu. Najlżejszy wietrzyk nie kołysał wierzchołkami drzew. Czasem tylko rozległ się w oddali suchy trzask gałęzi, zdruzgotanych racicą grubszego zwierza.

— Wam krukiem być, wojewodo — odparł biskup, zawijając się w płaszcz fioletowy. — Krakalibyście z przyjemnością nad ścierwem. Żaden z książąt rzeszy nie gnił dotąd w podziemiach zamku Trifels.

— Co się dotąd nie stało, może jutro, pojutrze nastąpić — mówił wojewoda. — Szanowali przodkowie Henryka godność książęcą? Czyście już zapomnieli, jak jego ojciec poniewierał starszego Gotfryda? A czwarty Henryk jest nieodrodnym synem swojego pysznego szczepu. Kipi w nim krew Waiblingów, wielkich wojowników i gwałtownych władców. Dzieckiem jeszcze był, a już rwał się do miecza na świątobliwego Anna. Zaledwo usamowolniła go rada książąt, kiedy nas rozpędził na wszystkie wiatry i otoczył się swoimi ulubieńcami. Jak on szedł w najgorętszy bój! Oczu od niego oderwać nie mogłem. Świecił i bił, jak archanioł Michał. A mówili, że wątły, że zniewieściałe wychowanie i rozpusta wyssały z niego siły męskie.

Po twarzy biskupa przesunął się cień zadumy.

— Okazał się dziś w istocie godnym wielkiego imienia Waiblingów — odezwał się po krótkiem milczeniu. — Któżby się był spodziewał, że z tego rozpustnika wyrośnie tak nieustraszony rycerz?... Ale właśnie dlatego nie możemy służyć jego zamiarom. Uczyniłby nas bezwolnymi filarami korony, której blask powinien przygasnąć, jeżeli nasze mitry mają zajaśnieć nad ziemiami świętego państwa rzymskiego. Im słabszy będzie tron, tem mocniej staną nasze stolice książęce. Nam nie potrzeba króla potężnego. Radźcie, wojewodo, w jaki sposób podkopać młodą siłę Henryka.

Długo namyślał się Otton z Nordheimu, zanim odpowiedział. Jego gęste brwi zsunęły się nad orlim nosem, szerokie czoło marszczyło się, powieki przysłoniły do połowy błękitne, bystro patrzące oczy.

— Zwykłymi środkami nie wytrącimy już z rąk Henryka miecza zemsty — mówił wolno. — Jeszcze przed miesiącem moglibyśmy się byli porozumieć z panami innych dzielnic rzeszy, niejeden bowiem z książąt spoglądał kosem okiem na rosnącą potęgę korony. Sam Rudolf szwabski korzy się tylko niechętnie przed jej blaskiem. Wolałby, żeby ona jego mądrą głowę opromieniała. Ale dzisiejsze zwycięstwo przecięło nam drogę do niezadowolenia książąt. Większość idzie zawsze za powodzeniem chwili, a szczęście odwróciło się od nas. Na panów Szwabii, Bawaryi, Karyntyi i Lotaryngii nie możemy liczyć.

Zamilkł, utkwiwszy wzrok w ziemi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*) Buko (Bucco), pisany także w niektórych kronikach Burkart, Burchardt.

rychłe zwołanie Delegacyj ma na celu, ażeby bez względu na wewnętrzne niesnaski, zapewnić w drodze konstytucyjnej wspólny budżet Monarchii i być przygotowanym także na wypadek komplikacyj zagranicznych, które na wiosnę mogłyby wystąpić. Zewnętrzne wielkomocarstwowe stanowisko Monarchii musi być niezależnem od parlamentarnych walk partyjnych. Uporządkowanie politycznych kwestyj z zakresu budżetu, ugody i t. d. jeżeli obstrukcyoniści inaczej nie chcą, będzie musiało odbyć się dalej w drodze prowizoryów. Oto na razie ordre de bataille. W decydujących kołach ze spokojem spoglądają na dalszy rozwój wypadków. Chcą one zaczekać, aż Rada państwa sama uczyni się zdolną do działania i odrzuciwszy nieprzejednane żywioły, stworzy zdolną do pracy większość. Pomimo rozlicznych pogłosek o przesileniu, obecnie i w ogóle przed upływem roku jubileuszowego trudno myśleć o zmianie Rządu. Zwołanie Delegacyj jest wyraźną wskazówką, że punkt ciężkości nie spoczywa w Radzie państwa.

Odezwa komitetu wykonawczego stronnictwa młodoczeskiego, o której nadmieniła już wczorajsza depesza, opiewa: „Po zakończeniu sesyi sejmowej, poczytujemy sobie za obowiązek wyrazić mieszkańcom Pragi i przedmieść szczere podziękowanie i pełne uznanie za ich wzorowe zachowanie się podczas całego trwania rozpraw w sejmie królestwa czeskiego. Równocześnie zwracamy się do ludności z usilną prośbą, aby i nadal zachowała zupełny spokój i porządek, a mianowicie, aby nie dała porywać się na ulicach i placach publicznych do wykroczeń, które szczególnie w czasie obecnym byłyby pożądanem dla naszych przeciwników, narodowi zaś czeskiemu tylko szkodę wyrządzićby mogły.“

Z Pragi donoszą, że już wczoraj na ulicach miasta ukazali się bursze w barwach studenckich.

Ministerstwo oświaty zmieniło wydane postanowienie co do składania przy imatrykulacyi ponownego przyrzeczenia posłuszeństwa w obec władz akademickich. Według tej zmiany, rektor przypomni tylko studentom złożone dawniej przyrzeczenie. W myśl tego, na czarnej tablicy w Uniwersytecie niemieckim w Pradze ogłasza rektor rozporządzenie dyrekcyi policyi co do zniesienia zakazu noszenia barw korporacyjnych oraz, że z nowem półroczem każdy z uczniów otrzyma z ust rektora przypomnienie, aby zastosował się do przyrzeczenia, złożonego przy imatrykulacyi.

Słoweńscy członkowie tryesteńskiej rady miejskiej która jest dla Tryestu zarazem sejmem, wystosowali do Prezydenta Ministrów br. Gautscha memoryał, w którym łączą się z uchwałą sejmu kraińskiego w sprawie utworzenia Uniwersytetu słoweńskiego w Lublanie.

Neues Wiener Journal donosi, że autorem nowych rozporządzeń językowych jest Minister sprawiedliwości dr. Ruber. Poseł Gross miał oświadczyć, że Niemcy nie mogą przyjąć przedłożonych im rozporządzeń językowych dla Morawii. Niemcy wniosą zaraz po wyborze prezydenta Izby poselskiej wniosek nagłący o ustawowe uregulowanie kwestyi językowej. *Neues Wiener Journal* donosi także, że p. Jaworski oświadczył na konferencyi z pp. Abrahamowiczem, Kramarzem i Fuchsem, iż jego wniosek w sprawie zmiany regulaminu izbowego i *lex* Falkenhayn, nie odnosi się do nowej sesyi Rady państwa.

Ostatni z obradujących jeszcze sejmów, sejm dolno-austryacki, przystąpił na wczorajszem wieczornem posiedzeniu do obrad nad adresem do Tronu. — Na posiedzeniu dziennem przyszło do nowej burzliwej sceny. Sprawa poszła o to, że poseł Gessmann, polemizując na ostatniem posiedzeniu z narodowcem posłem Dötzem, zagroził mu tajemniczo opowiedzeniem historyi o jakimś Winklerze. Prowokowany przez Dötza opowiedział wczoraj Gessmann, że Winkler jest szwagrem Dötza i za tegoż protekcyą sprzedał Wydziałowi krajowemu podczas akcyi dla dotkniętych powodzią kartofle, które pochodzić miały od kółek rolniczych. W rzeczywistości zaś brał Winkler po 300 zł. za wagon kartofli, kupowanych u tego samego kupca żydowskiego, który ofiarował je Wydziałowi krajowemu po 270 zł. Dötz zatem, zakonkludował Gessmann, który nazwał mnie podłym (*gemeiner Kerl*), sam zasługuje na całkiem inne miano, jako człowiek, który na szkodę kraju okłamuje, wyzyskuje i oszukuje Wydział krajowy. Poseł Schneider woła: „Złodziej“ (*Gauner*).

Dötz odpiera zarzut, twierdząc, że nie miał nic wspólnego z interesami swojego szwagra. Jest to — mówi — ze strony Gessmanna podłość i bezczelność. Gessmann umie tylko „łupić dyety“, a zarzuca mi między innemi, że sprzedaję fałszywe wino.

Gessmann odpowiada, iż mówił tylko, że Dötz kupuje wino od węgierskiego żyda. Zarzut co do dyet jest podłem i podstępnem oszczerstwem. (Gregorig woła: To dopiero banda!). Historyę o kartoflach podtrzymuje Gessmann w zupełności w ponownem przemówieniu.

Po stwierdzeniu przez członka Wydziału krajowego, p. Pirko, który oświadczył, że historya ta jest istotnie prawdziwą, ale że Dötz nie protegował swojego szwagra, zakończono niesmaczne sceny i przystąpiono do porządku dziennego.

Nowy fundusz stumilionowy na kolonizacyę w Poznańskiem i Prusach zachodnich.

W Izbie dep. sejmu pruskiego stanął wczoraj na porządku dziennym rządowy projekt ustawy o nowym stumilionowym funduszu na cele kolonizacyi niemieckiej w Poznańskiem i Prusach zachodnich.

Przed rozpoczęciem obrad zabrał głos imieniem Koła polskiego poseł Motty i oświadczył, że Polacy protestują uroczyście i stanowczo przeciwko temu przedłożeniu i zapowiadają, że w dyskusyi nad niem udziału brać nie będą.

Po złożeniu tej deklaracyi wszyscy posłowie polscy opuścili salę sejmową.

Następnie jeden z firmowych hakatyzmu, Tiedemann, należący do stronnictwa t. zw. „wolnokonserwatywnego“, bronił przedłożenia rządowego i wniosku posła Siega (liberalny narodowiec), by wyjątkowo dozwolić większym posiadłościom korzystanie z funduszu kolonizacyjnego.

Mowca zaznaczył przytem i z naciskiem podniósł, że polski stan średni — a zatem mieszczaństwo — staje się nadzwyczaj niebezpiecznym dla niemieckości, jako takiej i dla Niemców, jako jej przedstawicieli.

Członek stronnictwa centrum Herrmann oświadczył, że ta ustawa kolonizacyjna wykracza przeciwko naturze i prawu narodowościowemu, oraz przeciwko przepisom konstytucyi, a zaostrza przeciwieństwa narodowe i religijne i z tego powodu centrum uważa za swój obowiązek przeciw niej głosować.

Konserwatysta hr. Limburg-Stirum odpierając zarzuty poprzedniego mowcy powiedział, że Polacy właśnie najwięcej sprzeciwiają się pokojowemu pożyciu ze współobywatelami niemieckimi. Główne staranie — zdaniem mowcy — skierowane być powinno do wytworzenia silniejszego i dzielniejszego niemieckiego średniego stanu w dzielnicach polskich.

Poseł poznański, członek stronnictwa wolnomyślnego Jaeckel oświadczył, iż niepowodzenie germanizmu wśród Polaków należy przypisać tylko działalności hakatystów, skutkiem której jest to, iż Polacy poczuli w sobie siłę odporną i skutecznie się bronią.

Poseł Sieg motywował swój wniosek i naturalnie bronił celów stowarzyszenia hakatystów.

Następnie zabrał głos minister skarbu Miquel i uzasadniał konieczność przyjęcia przedłożenia rządowego, a to ze względu na coraz silniejszą zaczepną tendencyę polską. Jego zdaniem, dotychczasowe, nic nie znaczące przeciwko Polakom użyte środki, nie doprowadziły do niczego. Musi być wprowadzonem na scenę wzmocnienie niemieckości. Tylko w takim razie będzie rzeczą możliwą w poważnych kwestyach niemieckich mieć Polaków po swojej — t. j. niemieckiej — stronie, a nie doczekać się tego, aby ci Polacy głosowali przeciwko ustawie marynarskiej. Na punkcie pieniędzy niemieckość utknąć nie powinna — i zdaniem ministra — nie utknie. W dalszym ciągu swego przemówienia użalał się minister na stanowisko, zajęte przez centrum, stronnictwo, które przecież chce uchodzić za narodowe i krytykował zachowanie się w tej sprawie wolnomyślnych.

Przemawiali jeszcze poseł Stephan z centrum przeciw ustawie, hr. Puttkamer (konserwatysta) za, wreszcie poseł Ehlers (wolnomyślne stronnictwo ludowe) stając w obronie Polaków, którzy w „ogniu nieszczęść, prześladowań i ucisku“ nabrali zręczności i zbudzili się, poczem uchwalono projekt rządowy i całą ustawę kolonizacyjną, wszystkimi głosami przeciw głosom centrum i wolnomyślnych.

Z Francyi.

Francya nie ustaje w zabiegach około wzmocnienia swej armii i udoskonalenia urządzeń organizacyjnych. W ostatnich kilku miesiącach minionego roku z zabiegów w tym kierunku wystarczy podnieść: Wielkie ćwiczenia wojskowe pierwszego i drugiego korpusu, ćwiczenia zaczepne i obronne w fortyfikacyach paryskich, pospieszne wprawienie niektórych bateryj w obchodzeniu się z armatami szybko strzelającemi, powołanie dwóch zaciągów rezerwistów na manewra jesienne i w celu utworzenia pułków uzupełniających, odkomenderowanie znacznie większego niż zwykle oddziału do głównej szkoły strzelania dla piechoty w Châlons. — Wszystko to jednak traci na znaczeniu wobec zarządzeń i postanowień, oznaczających zupełną zmianę systemu, w części już dokonaną, w części przygotowywaną.

Mianowicie utworzenie czwartych batalionów jest pierwszym krokiem na drodze do nowego systemu. W ten sposób armia francuska na stopie pokojowej przewyższa znacznie, co do liczby batalionów piechoty, armię niemiecką; podczas kiedy Niemcy posiadają tylko 624 batalionów, Francuzi mają ich 729, a nadto 30 batalionów strzelców po 6 kompanii.

Jak w listopanie 1897 roku utworzono 20 czwartych batalionów, dalszych 20 utworzonych będzie w kwietniu bieżącego roku. Według oświadczeń ministra wojny w komisyi budzetowej, liczba czwartych batalionów doprowadzoną zostanie w krótkim czasie do 145, co powiększy armię o 57.000 żołnierzy.

Po dokonaniu tej reorganizacyi, liczyć będzie przecięciowa czynna armia francuska na stopie pokojowej, prócz żandarmeryi, 28.049 oficerów i 561.141 żołnierzy, a tem samem przewyższy znacznie armię niemiecką, mimo przewidzianego jej powiększenia. Dodać do tego jeszcze należy, że według zapowiedzi ministra wojny, aż do roku 1907 powoływanych będzie corocznie pod broń 12.500 rekrutów więcej.

Prócz tego zaniechano na razie wnioski stawiane z łona poszczególnych grup poselskich o ustanowienie dwuletniej służby wojskowej w armii czynnej, celem zachęcenia żołnierzy do poświecania się z większem zamiłowaniem służbie wojskowej. Czy ministrowie wojny jednak na długo będą się mogli opierać coraz gwałtowniej występującemu temu żądaniu, niepodobna dziś przewidzieć. Faktem atoli jest, że w budżecie wojennym na rok 1898 wstawiono 3,500.000 franków na polepszenie położenia podoficerów, aby ich zachęcić do dłuższego służenia w armii.

Jeżeli się uwzględni jeszcze utworzenie nowego korpusu na granicy niemieckiej, trzeba przyznać, że gorączka zbrojenia się zdziałała we Francyi w roku ubiegłym nader wiele.

KRONIKA

Lwów, 4 marca.

Kalendarz Jubileuszowy.

4 Marca:

Rok 1849. Najj. Pan ogłasza z Ołomuńca konstytucyę, która wszystkie kraje austryackie

---

33)

JACQUINE VANESSE

najnowsza powieść

WIKTORA CHERBULIEZ.

XII.

(Ciąg dalszy).

Daremnie próbowała panna Racot użyć starego, żeby jej czytał gazety; czytał tak okropnie, jąkając się i sylabizując prawie, że musiała dać za wygranę.

Pani Sauvigny zapytała Jacquiny, czy zechce chodzić dwa razy na tydzień do panny Racot, rozerwać ją trochę, a czasem coś przeczytać? Panna Racot jest najlepszą w świecie istotą, ale straszliwie nudna; lubi się powtarzać, jest niedyskretna i poufała; ma przytem wiele miłości własnej, a więc szczęście z posiadania wnuczki margrabiego za lektorkę, tak będzie dla niej wielkie, że z pewnością wpłynie to nawet na jej zdrowie.

Panna Vanesse zgodziła się i tego samego dnia po południu pani Sauvigny zawiozła ją do swojej protegowanej, mówiąc, że jest to jej przyjaciółka, która od czasu do czasu będzie do niej przychodzić aby rozerwać ją trochę. Usłyszawszy nazwisko Jacquiny, ociemniała aż krzyknęła....

— Znam to nazwisko! opowiadano mi, że dnia pewnego, nad brzegiem rzeki.... Czyż doprawdy? ta panna, która....

— Tak — przerwała Jacquina — właśnie ta panna, która....

I odtąd Jacquina regularnie odwiedzała pannę Racot co kilka dni.

W kilka tygodni potem, pan Belfons, który dnia poprzedniego wrócił do domu, przechodził koło mieszkania protegowanej pani Sauvigny i przyszło mu na myśl, że dobrzeby było wstąpić ją odwiedzić. Stanąwszy na progu pokoju, gdzie wiedział, że znajdzie kalekę, posłyszał świeży i dźwięczny głos, który był mu jakoś znany, odchylił nieco drzwi i stanął osłupiały. Panna Vanesse, która czytała w tej chwili gazetę pannie Racot, nie była wcale podobną do tej wyniosłej i zuchwałej panny, która tak nieżyczliwie z nim postępowała. Obie były bardzo ładne, ale tamta miała serce z kamienia, a ta wyglądała tak młodo i niewinnie! Co się stało, nie umiał sobie zdać sprawy, ale w każdym razie uznał, że pani Sauvigny ma dar czynienia cudów.

Gazeta była dziś bardzo zajmująca; stara panna mocno była zaciekawiona opisem zbrodni, dokonanej przez człowieka z dobrego towarzystwa na swojej kochance i wymagała od Jacquiny wyjaśnień. Zbrodniarz, zabiwszy swoją kochankę, usiłował sam sobie życie odebrać; była to doskonała sposobność dla kaleki, zadania swojej lektorce pewnego pytania, które oddawna już spokoju jej nie dawało.

— Nigdy nie mogłam zrozumieć, jak można mieć odwagę odebrać sobie życie. Ale podobno pani sama.... Może pani powie, że jestem zanadto ciekawa.... ginę z ciekawości, żeby się dowiedzieć, jakie były powody....

— Za długoby o tem mówić, odrzekła Jacquina bez gniewu. Świat mi się wydał miejscem szkaradnem i miałam nadzieję, że znajdę inne przyjemniejsze.

I chcąc przerwać niedyskretne pytania, Jacquina podała cukierki pannie Racot, która zarówno lubiła słodycze jak plotki.

W tej samej chwili, podnosząc głowę, zobaczyła pana Belfons stojącego nieruchomo we drzwiach, zajętego daremnem odgadywaniem zagadki która mu się przedstawiała. Zaczerwienił się i chciał odchodzić, tłómacząc się, że przyszedł nie w porę. Ale panna Racot odejść mu nie dała; chciała się pochwalić.... Natychmiast zasypała go gradem słów: a co? co on na to mówi? czyby się kto kiedy spodziewał, że ona dostąpi tego zaszczytu, iż będzie miała za lektorkę wnuczkę margrabiego de Salicourt? Jedno tylko ją martwiło; nie mogła widzieć swojej lektorki, a tak by chciała wiedzieć jaka ona jest, do kogo podobna! Panna Vanesse nie chce jej mówić o sobie; powiada, że ma twarz całkiem zwyczajną. Niech jej pan Belfons powie przynajmniej, czy ona brunetka czy blondynka?

— Pozwoli mi pani odpowiedzieć? — zapytał Jacquiny.

Odrzekła, że nie, ale oczy co innego mówiły; wyglądała teraz na takie dobre dziecko, że pan Belfons znowu zawierzył pozorom.

Zaczął tedy opisywać włosy jasne, złote, które najbardziej mu się podobają ze wszystkich; oczy — których wprawdzie nigdy zobaczyć dobrze nie mógł, nie może więc twierdzić na pewne czy są szare czy błękitne.... w każdym razie podobne do mglistego nieba, Pomimo, że gdy przyszło do opisywania rysów twarzy, Jacquina uczyniła uwagę, że nos ma pośrodku twarzy — pan Belfons nie słuchając tego, opowiedział pannie Racot, że nos, oczy i uszka panny Vanesse są prześliczne....

— Wiedziałam dobrze, iż moja lektorka jest bardzo ładna! — rzekła pana Racot, wydymając z dumą usta.

— Cudownie piękna! — westchnął.

— I cudownie dobra, tak dobra, jak baranek — dodała kaleka z rozrzewnieniem.

Co do tego.... pan Belfons powiedziałby raczej, że panna Vanesse może się prędzej porównać do kozy, niż do baranka.... ale w tej chwili wszystko mu się wydawało lepszem, niż było i z chęcią byłby ucałował kalekę za to, że mu dała sposobność uczynienia głośnego wyznania zachwytu i że panna Vanesse to słyszała bez oburzenia.

Jacquina chciała wrócić do czytania, ale stara panna nie miała już ochoty słuchać, mając przy sobie tak miłe towarzystwo. Przecież historya się już skończyła! zabił swoją kochankę, a potem siebie i koniec.

Jacquina zupełnie naturalnym głosem odpowiedziała, że tak nie było; chciał się zabić, ale strzał chybił.... jak to się zdarza czasami. Zdawaćby się mogło, że jej nigdy w życiu nic podobnego się nie zdarzyło, tak obojętnie uczyniła tę uwagę.

— Niech Bóg błogosławi pistolety, które chybiają! — zawołał pan Belfons głosem drżącym i głęboko przejętym tonem.

Nie zwracając żadnej uwagi na ten wykrzyknik, Jacquina zaczęła czytać dalej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Monarchii z wyjątkiem włoskich w jednolite Państwo jednoczy. W konstytucyi tej zagwarantowana wolność religijna, swobody obywatelskie, prawo zgromadzania się i stowarzyszania. wolność osobista wszystkich obywateli austryackich i swoboda nauczania, zapowiadały nową erę we wszystkich dziedzinach politycznego i obywatelskiego życia. Wiekopomny ten akt łaskawości Monarszej odzywa się między innemi w te słowa do ludów Austryi: Zgromadźcie się około Waszego Cesarza, otoczcie go waszem przywiązaniem i czynnem współdziałaniem a konstytucya ta nie pozostanie martwą literą. Stanie się ona ostoją waszej wolności a rękojmią potęgi, świetności i jedności Monarchii. Wielkie to dzieło spełnionem być może tylko „wspólnemi siłami“.

Rok 1896. Obrzęd pogrzebowy ś. p. Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Albrechta Salwatora. Zwłoki Najd. Zmarłego przywiezione dnia poprzedniego do Wiednia przez Jego Braci, Najd. Arcyksiążąt Leopolda Salwatora i Franciszka Salwatora, złożono ze zwykłym ceremoniałem w kaplicy dworskiej w Zamku cesarskim, zkąd je przewieziono na wieczny spoczynek do krypty kościoła OO. Kapucynów.

Rok 1897. W sejmie czeskim toczy się wielka rozprawa o szkołach mniejszości. Pierwsze wybory z piątej kuryi rozpoczynają się na Bukowinie.

— **Uroczysty obchód jubileuszowy Ojca św. Leona XIII** odbędzie się we Lwowie dnia 6 marca 1898 o godzinie 12 w południe w sali ratuszowej z następującym programem:

1. Słowo wstępne wypowie dr. Godzimir Małachowski, prezydent miasta. — Protektor Komitetu obchodowego.

2. Kantata uroczystościowa Miecz. Sołtysa, słowa ks. N. Czencza, wykonają połączone chóry męskie „Lutni“, Towarzystwa muzycznego i „Echa“.

3. Wiersz Seweryny Duchińskiej „Na brylantowe gody Ojca Świętego“.

4. Rzecz o Leonie XIII wypowie prof. Michał Lityński.

5. Połączone chóry Stowarzyszeń rękodzielczych wykonają Beethoven'a „Niebiosa głoszą“!

6. Przemówienie reprezentantów klas robotniczych.

7. „Tu es Petrus“ M. Sołtysa — wykonają połączone chóry męskie: „Lutni“, Towarzystwa muzycznego i „Echa“.

Czytelnia katolicka prosi wszystkich członków ażeby wzięli jak najliczniejszy udział w programie uroczystości papieskiej ku czci Leona XIII, odbyć się mającej dnia 6 marca b. r., t. j. w nabożeństwie, w pochodzie i w uroczystości w ratuszu. W tym celu należy zgromadzić się w niedzielę o godzinie 9 rano na dziedzińcu ratuszowym.

Dyrekcya Stowarzyszenia katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skała“ zaprasza niniejszem wszystkich członków do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie 60-tej rocznicy kapłaństwa Leona XIII.

Wszyscy członkowie zbiorą się w niedzielę 6 b. m. o godzinie 8 rano w sali „Skały“, zkąd pochodem udadzą się do ratusza.

W szkole dla sług (w sali gimnastycznej szkoły im. Staszica) odbędzie się obchód jubileuszowy w dniu 6 b. m. o godzinie 4 po południu.

Na obchód zapraszają: Dyrekcya szkoły dla sług. Zarząd Towarzystwa opieki nad sługami im. św. Jadwigi. Zarząd Bractwa św. Zytty. Zarząd Stow. „Dzieci Maryi“ u Sióstr Miłosiernych.

— **Pomnik Mickiewicza we Lwowie.** Komitet budowy pomnika A. Mickiewicza na posiedzeniu w ostatnią niedzielę, uchwalił, że pomnik Mickiewicza we Lwowie powinien być wzniesiony w kształcie kolumny. Na dzisiaj popołudniu zaproszono grono artystów, rzeźbiarzy, architektów i malarzy, aby wysłuchać ich wskazówek co do przeprowadzenia sprawy.

Walne zgromadzenie członków Kasyna ziemiańskiego, które wczoraj się odbyło, uchwaliło na wniosek p. Adolfa Wiesiołowskiego na kolumnę Mickiewicza we Lwowie dar w kwocie 100 złr.

— **Posiedzenie sekcyi dziennikarskiej** komitetu Mickiewiczowskiego odbędzie się dnia 5 b. m. o godz. 6 wieczorem w lokalu Koła literacko-artystycznego.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać.: Kanoniczną instytucyę otrzymali: ks. Jan Trzopiński na probostwo w Kochawinie, ks. Ferdynand Majewski na probostwo w Tłumaczu. — Przeniesieni: ks. Jan Bladowski z Hodowicy do Bóbrki, ks. Józef Jarek z Bóbrki do Żurawna; ks. Jan Diugiewicz tymczasowy deficyent jako kooperator toporowski przeznaczony do Janowa. — Konkurs na opróżnione probostwo w Kobylnicy (Felbach) rozpisany do 15 kwietnia b. r.

Dyecezya przemyska: Odznaczeni *expos. can.* ks. Jan Bardzik, proboszcz w Jasionowie i ks. Tomasz Frankiewicz, proboszcz w Żołyni. Rok. i mon. ks. Franciszek Stankiewicz, proboszcz w Besku. — Prezentę na probostwo w Warzycach otrzymał ks. Gracyan Szklarski, wikaryusz z Jasła. — Zmarł ks. Andrzej Pacuła, proboszcz w Tyrawie wołoskiej, w 33 roku życia a 9 kapłaństwa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Józef Drobner, kandydat adwokacki, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Pielgrzymka sodalisów polskich do Rzymu.** Związek kongregacyi Maryańskich ogłasza następującą odezwę: Wezwaliśmy niedawno wszystkich dobrej woli katolików kraju naszego, aby uczestniczyli w pielgrzymce do Rzymu jaką organizujemy w r. b. Dziś podajemy do wiadomości program podróży i bliższe szczegóły dotyczące kosztów, które przedstawiają się jak następuje:

Wyjazd ze Lwowa we czwartek 31 b. m. zwykłym pociągiem o godzinie 5 min. 20 rano przez Ławoczne na Peszt do Fiumy, dokąd przyjeżdżamy w sobotę godzina 9 min. 18 rano, tego samego dnia odjazd do Wenecyi, tu wypoczywamy przez niedzielę. W poniedziałek rano odjazd do Padwy a popołudniu dalej do Loretto, gdzie stajemy we wtorek, popołudniu wyjeżdżamy do Asyżu, w którym zabawimy przez środę, a tego samego dnia, t. j. we środę wielkiego tygodnia, stajemy w Rzymie. Pobyt w Wiecznem Mieście potrwa do soboty 16 kwietnia, poczem nastąpi powrót przez Ankonę, Fiumę i Budapeszt.

Podróż cała zajmie najwyżej 3 tygodnie czasu. Koszta zaś jej zredukowane są prawdziwie do minimum. Bilet III klasy kosztować będzie 50 zł., II kl. 85 zł., I kl. 120 zł. Utrzymanie przy skromnych wymaganiach nieco więcej niż drugie tyle; tak iż jadący III klasą potrzebują na koszta całej pielgrzymki około 120 zł., jadący II kl. około 180 zł. Zgłoszenia wnosić należy najdalej do 14 b. m., późniejsze nie będą uwzględniane, gdyż komitet musi w ostatnich dwu tygodniach postarać się o te zniżone bilety jazdy. Zgłaszający się otrzyma za złożeniem ceny biletu, t j. 50 zł, 85 zł. lub 120 zł., kartę uczestnictwa, która zastąpi paspert i uprawnia do wszelkich ułatwień w pielgrzymce. Przy zgłoszeniu należy zarazem oświadczyć, czy zgłaszający się chce korzystać z bezpłatnego mieszkania w Rzymie. Na kilka dni przed odjazdem komitet wydawać będzie, względnie przeszle pod wskazanym adresem bilety jazdy. Zgłoszenia bez natychmiastowego złożenia ceny biletu, nie mogą być uwzględniane.

Zgłaszać się należy we Lwowie do biura komitetu w redakcyi *Ruchu katolickiego*, ulica Akademicka 7. Ustnych informacyj udziela komitet codziennie tamże od godziny 4—5 popoł.

Chcący wyjechać z Krakowa, zgłaszać się winni do sekretarza komitetu krakowskiego p. Maryana Bartynowskiego, ul. św. Tomasza 28, który udzieli bliższych wyjaśnień co do ruty Kraków-Budapeszt, gdzie nastąpi połączenie pielgrzymów lwowskich i krakowskich.

Dodajemy przytem, że w pielgrzymce mogą brać udział i panie.

Za Związek kongregacyj maryańskich:
Leszek Wiśniowski. Adam Ryski.

— **Odczyt.** W sobotę, dnia 5 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej odbędzie się staraniem Tow. Biblioteki słuchaczów prawa we Lwowie odczyt p. t.: „Wpływ nędzy i ciemnoty na przestępność“ prof. dr. Wł. Ostrożyńskiego.

— **Dr. Bronisław Ostaszewski,** otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie przy ul. Teatralnej 5, II piętro.

— **W Czytelni dla kobiet** odbędzie się 5 b. m. o godzinie 6 wieczorem zwykłe zebranie towarzyskie, na które wydział Czytelni członków swych uprzejmie zaprasza.

— **Przegląd podziału czynności** we wszystkich sądach Galicyi zachodniej wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na rok 1898 — wyszedł nakładem sądu krajowego wyższego w Krakowie w formie broszurki i obejmuje podział czynności w sądzie krajowym wyższym w Krakowie, w sądzie krajowym w Krakowie, w sądach obwodowych w Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie, Wadowicach i podległych tymże sądach powiatowych; dalej spis miejscowości, w których zwyczajne roki sądowe się odbywają, czas urzędowania w sądach całego okręgu krakowskiego, wreszcie spis instytucyj finansowych w których w myśl §. 77 ord. egz. mogą być lokowane pieniądze w toku postępowania egzekucyjnego do sądu złożone. Broszurkę tę po cenie 30 ct. nabywać można w dyrekcyi kancelaryi sądu wyższego krajowego w Krakowie.

— **Na linii kolejowej** Borki wielkie-Grzymałów ruch przywrócono z dniem wczorajszym na nowo.

— **Zmiana własności.** Hr. Ludwik Dębicki sprzedał — jak donosi *Czas* — dobra Kamienica w powiecie limanowskim p. Kazimierzowi Lipińskiemu, dyrektorowi fabryki wagonów w Sanoku. P Lipiński, który tak dzielnie rozwinął fabrykę wagonów, zamierza zakłady fabryczne w Kamienicy, jak wyrób żelaza i papiernię rozszerzyć i postawić na stopie wyższego przemysłu.

— **Z Kasyna miejskiego** we Lwowie. Przypominamy, że w sobotę 5 b. m. o godzinie 8 wieczorem „Tombola i koncert muzyki wojskowej“. Główną wygranę, kompletna umywalnia, oglądać można w oknie wystawowem p. Karola Christianusa, plac Maryacki l. 7.

— **„Bursa jubileuszowa Franciszka Józefa I.“ w Sanoku.** Z Sanoka nam piszą: Celem uczczenia 50-letnich rządów Najjaśniejszego Pana zebrali się w dniu 9 grudnia 1897 r. przedstawiciele powiatu sanockiego, miasta Sanoka, przedstawiciele miejscowych urzędów i wszelkich instytucyi i uchwalili na wniosek dyrektora gimnazyum założenie bursy jubileuszowej im. Najj. Pana Franciszka Józefa I. dla niezamożnej młodzieży gimnazyum sanockiego. W odezwie komitetu uzasadniono potrzebę takiego przybytku w mieście naszem dotkliwym brakiem mieszkań dla uczniów wogóle, a w szczególności niekorzystnem pod wielu względami umieszczeniem licznej młodzieży niezamożnej na tych stancyach, które są, i zwrócono się w gorących słowach do ofiarności wszystkich, którym uczczenie roku jubileuszowego i dobro młodzieży leżą na sercu, przedewszystkiem do obywateli powiatów sąsiednich, liskiego i brzozowskiego, dostarczających gimnazyum sanockiemu znacznego zastępu młodzieży niezamożnej (gimnazyum liczy obecnie 530 uczniów).

Jakoż myśl zacnego inicyatora szczęśliwie rzucona wzbudziła powszechne zainteresowanie, skutkiem czego składki płyną obficie i już obecnie nad 3000 zł. wynoszą, nie licząc ofiarowanego gruntu pod budowę przez miasto Sanok — i innych prestacyi w materyale budowlanym. I tak naprzykład wpłynęły do kasy komitetu znaczniejsze datki od Rady powiatowej Sanoka, rady miejskiej w Lisku, Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku po 500 zł., od Towarzystwa pomocy naukowej w Sanoku 300 zł. i t. d.

To dopiero początek. Nie braknie także znaczniejszego datku z Wydziału krajowego, uchwalonego przez Sejm krajowy. Wnosząc po ofiarności mieszkańców naszego grodu i okolicy, popierających zawsze ochoczo te i tym podobne cele humanitarne i instytucye, komitet żywi nadzieję, że w tym roku jeszcze przystąpi do budowy bursy rzeczonej, czego mu z serca życzymy. “Niech powstanie, mówiąc słowami odezwy komitetu, wspólnemi siłami przybytek, który świadczyć będzie o uczczeniu przez nas tego pamiętnego roku i zarazem podawać pomocną dłoń młodzieży, mającej być chlubą narodu i jego przyszłości.“

— **Bal prasy.** Komitet, urządzający bal prasy w dniu 12 lutego b. r. składa niniejszem publiczne podziękowanie paniom gospodyniom oraz członkom komitetu za podjęte trudy, p. Stanisławowi Żeleńskiemu za prowadzenie tańców, komendzie 30 p. p za bezpłatne użyczenie kapeli, pp. Rollowi i Wrońskiemu za poświęcone balowi prasy utwory, dyrektorowi Vossowi za bezinteresowne dostarczenie światła gazowego, wreszcie prezydyum magistratu, reprezentacyi firmy F. Haase tudzież p Schneiderowi za przyczynienie się do dekoracyi sali balowej. Dochód czysty z balu wynosi przeszło tysiąc zł.

Celem ostatecznego zamknięcia rachunków, uprasza komitet osoby, które raczyły się zająć sprzedażą biletów wstępu, by pozostałe u nich karty, względnie pieniądze zechciały odesłać na ręce skarbnika Towarzystwa dziennikarskiego p. Karola Kucharskiego (Lwów, ul. Zygmuntowska l. 13).

— **Kongres prasy.** Ostatecznie zdecydowano, że przyszły międzynarodowy kongres prasy odbędzie się w tym roku w Lizbonie we wrześniu; miejsce to zasadniczo było już wybrane na kongresie w Sztockholmie, ale później pojawiły się przeszkody, tak że zdawało się, że trzeba będzie wybrać inną miejscowość; obecnie trudności zostały usunięte i komitet wykonawczy kongresu prasy ogłasza, że nieodwołalnie w Lizbonie odbędą się jego posiedzenia. Bliższe szczegóły zostaną później ogłoszone.

— **Z Izby sądowej.** Przed trybunałem sądu przysięgłych we Lwowie rozpoczęła się wczoraj pod przewodnictwem radcy Hayderera, rozprawa ostateczna przeciw Peisachowi Gimplowi i jego ojcu Izaakowi Gimplowi z Rzęsny ruskiej, oskarżonym o zbrodnię podpalenia. Akt oskarżenia wylicza piętnaście pożarów, wznieconych w Rzęśnie ruskiej w czasie od 15 sierpnia do 24 października 1897 r., które wedle twierdzenia mieszkańców tej wsi, na podstawie rozmaitych znalezionych na miejscu zbrodni szmat i kłaków, podłożył Peisach Gimpel w porozumieniu ze swoim ojcem. Dnia 24 października schwytano młodego Gimpla na gorącym uczynku przy podpalaniu pewnej chałupy włościańskiej. Oddano zaraz Pejsacha Gimpla w ręce żandarmów, i od tego czasu w Rzęśnie ruskiej nie było już żadnego pożaru. Charakterystycznem jest przytem, że pożary te wybuchały prawie zawsze w nocy z soboty na niedzielę, oraz to, że Izaak Gimpel pertraktował po pierwszych kilku pożarach z każdym pogorzelcem o kupno gruntu.

Oskarżeni zaprzeczają rzucanym na nich podejrzeniom.

Rozprawa potrwa około siedmiu dni. Wezwano 52 świadków.

— **Koncert.** W wielkiej sali Domu narodnego urządza w sobotę 5 b. m. Towarzystwo „Lwiwskyj Bojan“ koncert, w którego program wchodzą ludowe pieśni słowiańskie. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Władysława Żeleńskiego,** przybyłego do Warszawy na koncert kompozytorski, przyjmowano wprost owacyjnie. Między innemi gościli twórcę „Goplany“ w swoim domu pp. Rajchmanowie. W ich to salonie nestor-jubilat Adam Pług, złożył Żeleńskiemu w serdecznych słowach podziękę za przybranie w harmonię tonów jednego z arcydzieł literatury polskiej, a pp. Kazimierz Gliński i Antoni Pilecki przemówili doń wierszami. Że strof pierwszego z nich przytaczamy trzy, prawdziwie piękne:

Brzęk puharów, gwar biesiadny:
Tysiąc mieczów lśni;
Śmiech pijany, szmer bezładny
W uszy bije mi,
W rym Halbana pieśni wpada,
Trąca w dziki rytm Konrada,
I chrzęszczy, i grzmi.

Znam cię, mistrzu, coś dziejowe
Głosy w pieśń swą wziął,
Zaklął w struny piorunowe,
Pas rycerski spiął.
I prastara pieśń Wojciecha
Budzi senne lasów echa,
W pieśń tę życieś tchnął.

Przy odgłosach arf, rozwianych
W jaskółczany gwar,
Wydobyłeś z fal goplanych
Legend polskich czar.
I już odtąd się nie prześni
Dźwięk twej lutni, urok pieśni.
Natchnień twoich żar.

Na część muzyczną wieczoru złożyły się: świetna, jak zwykle, gra Aleksandra Michałowskiego, oraz śpiew p. Frenkiel-Niwińskiej i Rolanda-Sienkiewicza.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Józef Jadowski, asystent administracyi dochodów niestałych m. Lwowa, przeżywszy lat 61.

W Stryju, Józef Braun, em. urzędnik kolejowy, w 55 roku życia.

W Brodach, Rudolf Rogoziński, urzędnik gminny, Sybirak.

W Krakowie, Emilia z Dąbrowskich Siermontowska, wdowa po b. komorniku sądowym, przeżywszy lat 86.

W Krakowie ks. Kazimierz Riedl T. J. Zmarły był gorliwym kapłanem i gorącym kaznodzieją. Od kilku lat zagrożony słabością piersiową nie mógł już oddawać się z tym zapałem pracy apostolskiej, z jakim oddawał się poprzednio. Natomiast zwrócił swą pracę w kierunku pismiennictwa religijnego. Ogłosił: „Naukę wiary i moralności w przykładach“, która daleko po całej Polsce rozeszła się i wszędzie życzliwe znalazła przyjęcie. Wszystkich dziełek ks. Riedla wyszło przeszło dwadzieścia. Zmarły władał także kilku językami, czego owocem było nowe tłómaczenie znakomitego dzieła hiszpańskiego Rodrigueza „O doskonałości chrześciańskiej“ na język polski.

— **Kradzież 12.000 zł. na poczcie Podgórze-Płaszów.** Onegdajszej nocy skradziono na poczcie, umieszczonej w budynku dworca kolejowego Podgórze-Płaszów, kwotę 12.000 zł., przysłaną do wypłaty pensyj urzędnikom i służbie kolejowej. Kancelarya pocztowa mieści się tam w bardzo dobrze zaopatrzonym pokoju, gdzie była dawniej kasa kolejowa, drzwi mają wyborne zamki. Ekspedytorka pocztowa panna April, wychodząc wieczorem, zostawiła klucz od drzwi służącemu stacyjnemu, ten odebrał przesyłkę pieniężną, ważącą 1 kilo 800 gramów, a składającą się z banknotów 10-reńskowych i 5-reńskowych. Paczka z pieniędzmi znajdowała się podobno jeszcze rano, jak opowiadają, na dworcu w Podgórzu-Płaszowie, znikła dopiero potem, gdy służący ów oddał klucz w inne ręce. Zarządzono natychmiast poszukiwania skradzionych pieniędzy; starszy komisarz policyi p. Kostrzewski wdrożył śledztwo i je prowadzi; ze Lwowa przyjechał w tej sprawie delegat dyrekcyi poczt i telegrafów. Aresztowanych jest kilka osób.

— **Z Wiednia** donoszą: Członek Rady miejskiej, adwokat dr. Mickler, skazany został na 20 zł. grzywny za to, że na posiedzeniu Rady powiedział wiceburmistrzowi p. Strohbachowi: „stul pan gębę“. Na rekurs Strohbacha, druga instancya orzekła niedopuszczalność kary pieniężnej i skazała Micklera na 12 godzin aresztu.

— **Zamordowanie profesora.** Onegdaj rano znaleziono w Morawskiej Ostrawie, w cegielni, zwłoki profesora czeskiego gimnazyum Ottokara Kroupy. Komisya sądowa stwierdziła, że dokonanem zostało morderstwo i to widocznie nie w celu rabunku, gdyż przy trupie znaleziono nietknięte pieniądze.

Z Opawy donoszą dzisiaj: Obdukcya zwłok znalezionego w cegielni w Morawskiej Ostrawie profesora gimnazyalnego Kroupy wykazała, że zmarł on naturalną śmiercią wskutek ataku mózgowego. Zewnętrzne rany powstały prawdopodobnie przy upadku. Pogłoski o morderstwie okazały się przeto nieprawdziwemi.

Notatki literacko-artystyczne.

— **„Słowiańszczyzna“ Grottgera nie spalona.** Dr. M. Murko, docent języków słowiańskich na Uniwersytecie wiedeńskim, donosi że przy pożarze w lokalu stowarzyszenia „Słowiańskiej Besedy“ w Wiedniu, obraz Artura Grottgera „Słowiańszczyzna“ nie spalił się, jak niektóre gazety donoszą; zgorzała tylko główna sala, z której ta droga pamiątka stowarzyszenia przy dekorowaniu do balu kostiumowego przypadkiem wyniesioną była.

Galicyi zeszyt XV. znakomitego wydawnictwa *Die österr.-ungar. Monarchie in Wort und Bild*, wypełniły ciekawe prace o Ormianach, kolonistach niemieckich i żydach, skreślone barwnie przez profesora dr. Jana Bołoz Antoniewicza, radcę dr. L. Germana i Leona Hezberga-Fränkla. Tekst zeszytu ilustrują doskonałe rysunki, wśród których na pierwszem wypadnie postawić miejsce świetnie wybrane typy.

Zygmunt Sarnecki, zasłużony i ceniony autor „Febris aurea“, „Zemsty pani hrabiny“, „Dworaków niedoli“, „Hardych dusz“ i wielu innych sztuk, grywanych z powodzeniem na scenach polskich, napisał nową trzyaktową komedyę p. t. „Evviva l'arte“.

Autor zamierza przeznaczyć tę sztukę dla sceny warszawskiej.

Komisya teatralna krakowska odbyła posiedzenie głównie z powodu wystawienia przez dyrekcyę teatru sztuki Herzla *Nowe Ghetto*. Komisya uchwaliła zawezwać p. dyrektora Tadeusza Pawlikowskiego, ażeby na przyszłość wcześnie zawiadamiał komisyę, jakie sztuki nowe wystawiać zamierza.

Pani Kochańska zawarła kontrakt z p. Jaunerem, dyrektorem Karlteatru, celem urządzenia włoskiej „staggione“, złożonej z wybitnych artystów. Nasza rodaczka będzie gwiazdą tych przedstawień, które rozpoczną się po 15 kwietnia. Cały Wiedeń cieszy się z występów pani Kochańskiej; może przecież przy tej sposobności zechce zawitać do swego rodzinnego miasta, do Lwowa!

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w piątek po raz czwarty „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna w 5 aktach.

W sobotę popołudniu o pół do 4 dla młodzieży szkolnej: „Grochowy wieniec“ czyli „Mazury w Krakowskiem“, komedya w 4 aktach ze śpiewami Antoniego Małeckiego.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz pierwszy w tym sezonie „Hugonoci“, wielka opera w 4 aktach Mayerbeera. Występ pp: Arklowej, Jadwigi Camilowej, Władysława Floryańskiego, Gabryela Górskiego, Juliana Jeromina i Władysława Paszkowskiego.

W niedzielę popołudniu o godzinie pół do 4 „Świerszczyk za piecem“, opera w 3 aktach Goldmarka po cenach zniżonych.

Wieczorem o godz. pół do 8 po raz piąty „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna w 5 aktach Gerharda Hauptmana.

W poniedziałek komedya Schönthana „Porwanie Sabinek“. W roli dyrektora teatru Striesego wystąpi p. Ryszard Ruszkowski po powrocie z urlopu.

Rada miasta Lwowa

(Posiedzenie z dnia 3 marca).

Na wstępie posiedzenia postawił prezydent dr. Małachowski wniosek, ażeby z okazyi jubileuszu 60 rocznicy kapłaństwa Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII. wysłać w drodze telegraficznej adres w języku łacińskim, który w przekładzie opiewa:

„Do Jego Eminencyi kardynała sekretarza pana Rampolli, Rzym Watykan. Jego Świątobliwości papieżowi Leonowi XIII. obchodzącemu 60-cioletni jubileusz kapłaństwa wśród radości i życzeń nietylko katolików, lecz świata całego, Rada m. Lwowa imieniem wszystkich współobywateli składa hołd i cześć, szle życzenia oraz wyrazy miłości i uległości, zarazem uroczyście zapewnia, że obywatelstwo lwowskie, które w ubiegłych wiekach niejednokrotnie dla całego chrześcijaństwa było tarczą i osłoną, także w przyszłości niezmiennie wytrwa w przekazanych mu przez ojców zasadach. Waszą Eminencyę upraszam, aby w obec Ojca świętego zechciał być tłómaczem uczuć naszych. *Godzimir Małachowski*, prezydent m. Lwowa“.

Uchwalono jednomyślnie bez rozprawy.

Następnie zawiadomił pan prezydent, w sprawie urządzenia konstrukcyi żelaznej w nowo budującym się teatrze lwowskim, iż pp. Piotrowicz i Szuman we Lwowie, wnieśli drugą ofertę, w której oświadczyli, że podejmują się wykonać urządzenie sceniczne według projektu firmy sanockiej, z żądaniem jednak 130.000 zł. honoraryum, a więc o 17.000 zł. więcej, niż pierwotnie.

Referent p. Janowski dodał do powyższego oświadczenia prezydenta, że jest przeciwny ofercie firmy Piotrowicz-Szuman, bo najpierw jest ona droższą od firmy sanockiej o 16.000 zł., powtóre, w razie przyjęcia tej oferty, tylko mała część robót byłaby wykonaną we Lwowie, większa zaś część, jak sama firma przyznaje, musiałaby być wykonywaną zagranicą; po trzecie wreszcie dlatego, że przyjęcie oferty Piotrowicz-Szuman opóźniłoby wykonanie robót do końca 1899 r. Referent obstaje za oddaniem robót firmie sanockiej.

Za firmą Piotrowicza i Szumana przemawiał gorliwie prof. Thulie wnosząc, ażeby oddać tej firmie roboty za cenę 113.000 zł. pod warunkiem, że urządzenie sceniczne wykonają podług planów specyalisty p. Jasińskiego któremu za to zapłacą.

Br. Gostkowski wniósł, aby odesłać całą sprawę do komisyi teatralnej, która dobrałaby ekspertów a przedewszystkiem p. Thulliego i nad całą sprawą ponownie się zastanowiła.

Po dłuższej dyskusyi, w której przemawiali pp. Rawski, Hochberger i Gorgolewski za firmą sanocką, a pp. Pawlewski i Machan za firmą lwowską, odroczył prezydent dalsze obrady do następnego posiedzenia, które odbędzie się jutro, w sobotę, w sali ratuszowej.

O nowoczesnych dążeniach kobiet

i o sposobach rozwiązania kwestyi kobiecej.

W pierwszej połowie stycznia b. r. odbyła się w „Czytelni katolickiej“ na temat powyższy pogadanka w zamkniętem kole członków tej instytucyi i zaproszonych gości, wyłącznie mężczyzn, która dała powód do różnych dziwacznych pogłosek i wywołała zaniepokojenie i protesty w sferach niewieścich. Sprawozdanie o tej pogadance, umieszczone w jednem z pism lwowskich, a napisane bez udziału referenta i osób, które w dyskusyi głos zabierały i dlatego niezupełne a poniekąd jednostronne, podawane z ust do ust, przekręcane przypadkowo czy też umyślnie, przybierało czasem wprost monstrualne i niemożliwe formy. Tylko okruchy tych „plotek“, bo inaczej tego nazwać nie można, dostały się do wiadomości „płci brzydkiej“, a w szczególności osób interesowanych, bo w sprawach „kwestyi kobiecej“ istnieje między kobietami chwalebne poczucie solidarności i prawdziwa dyskrecya, istne *esprit de corps*, które czyni je zwartą falangą, mogącą stać się dla płci brzydkiej wprost niebezpieczną.

„Kwestya kobieca“ jest sprawą zbyt poważną i doniosłą, ażeby można ją ignorować, a że dotyka rzeczy najżywotniejszej w życiu społecznem, bo stosunków rodzinnych, od których wartość i przyszłość narodów zależy, przeto powinna być omawianą jawnie a przedmiotowo, bez uprzedzeń, ale także bez sentymentalizmu i salonowej kurtoazyi. Nie było też wcale zamiaru ani ze strony wydziału „Czytelni katolickiej“ ani osób, które brały udział w dyskusyi nad kwestyą kobiecą, ukrywania osnowy tej dyskusyi, jakkolwiek była to pogadanka w kole zamkniętem, — lecz nie było także niczyim obowiązkiem starać się o stenografów i ogłaszania stenograficznych sprawozdań z tej pogadanki, dlatego nikogo, z powodu tendencyjnych czy też przypadkowych plotek o tym przedmiocie, nie może spotykać żaden zarzut.

W interesie samej sprawy jednak — ważnej i doniosłej — jak już wspomnieliśmy, pospieszamy z ogłoszeniem zapatrywań naszych na „nowoczesne dążenia kobiet i na sposoby rozwiązania kwestyi kobiecej“, a to celem wywołania dyskusyi w tym przedmiocie, który zaczyna i w naszem społeczeństwie nurtować w ukryciu a jawnie powinien być rozbierany.

W jakich kierunkach objawiają się nowoczesne dążenia kobiet?

Zastęp kobiet najskrajniejszych domaga się zupełnego zrównania co do praw z mężczyznami, a więc otwarcia przystępu do wszystkich zawodów publicznych — z wyjątkiem chyba wojskowego (!), przyznania czynnego i biernego prawa wyboru do ciał reprezentacyjnych i autonomicznych, zwolnienia od wielu krępujących jeszcze dotąd kobiety form i zwyczajów towarzyskich i t. p. Takie emancypantki pragnęłyby pozbyć się wszelkich obowiązków rodzinnych, zdać obowiązki wychowania dzieci na żłobki, ochronki i inne pokrewne instytucye, a niektóre nawet przywdziać strój męski. Ze strony humorystycznej przedstawiło ten skrajny kierunek emancypacyjny przed dwoma czy trzema laty w ilustracyach jedno z ilustrowanych pism warszawskich.

Zwolenniczek tego najradykalniejszego kierunku, jak dotąd, dzięki Bogu — nie ma jeszcze prawie zgoła w naszem polskiem społeczeństwie. Natomiast sporo już jest zwolenniczek i szermierek zrównania warunków wykształcenia dziewcząt a chłopców i dostępu do różnych nowych zawodów, mniej nawet dla płci niewieściej odpowiednich, wreszcie przyznania praw obywatelskich w życiu konstytucyjnem.

Jaka tych prądów przyczyna?

Pomijając udzielanie się zapatrywań obcych społeczeństw w drodze niejako suggestyjnej (a rozumiemy tu wpływ umysłów tęższych intellektualnie — nie moralnie — na umysły słabsze, nierozwinięte i popęd do naśladownictwa), które niemałą w tem odgrywa rolę — główną przyczyną przyjmowania się nowoczesnych dążeń kobiet z Zachodu jest to, że znaczna liczba dziewcząt nie wychodzi za mąż i stacząć musi twardą walkę o chleb, w której to walce słabsze fizycznie lub moralnie nieraz wykolejają się i upadają.

O ile idzie kobietom o wyzwolenie się z zależności, w jakiej istotnie w wielu kierunkach pozostają i zdobycie sobie sposobów i środków do niezależnego a uczciwego życia, a pośrednio o zapobieganie moralnemu upadkowi dziewcząt z warstw społecznych upośledzonych — usiłowania takie są chwalebne i zasługują na poparcie, zawsze jednak tylko w granicach, które odpowiadają płci niewieściej i jej przeznaczeniu przez Boga danemu.

Jakież to są te odrębne właściwości płci niewieściej i jakie jej przeznaczenie?

Odrębny i odmienny ustrój fizyologiczny i płciowy kobiet czyni je z góry do wielu a wielu zawodów zupełnie niezdolnemi. Niezdolność ta potęguje się wskutek nieustannego koszlawienia się rodu ludzkiego a w szczególności kobiet, wskutek wzmagającej się i szerzącej nerwowości, a w następstwie różnych aberracyi umysłowych, tak że coraz większe zastępy kobiet stają się niezdolne do spełnienia swych zadań w małżeństwie i w rodzinie. Już ta sama okoliczność domaga się natarczywie obmyślenia środków zaradczych.

Od dzielności fizycznej i wartości moralnej matek zależy dzielność fizyczna i wartość moralna przyszłych pokoleń.

Na łonie rodziny odbywa się pierwsze wychowanie młodzieży. Duch i piętno, panujące w rodzinie, przenikają młodzież, nadają jej kierunek i rozstrzygają o wartości charakterów. Gdy węzły rodzinne rozluźnione, gdy w domu rodzinnym istnieje nieład, bezrząd, bezbożność, dzieci, z tego domu pochodzące, z reguły wstępują w ślady rodziców, — a złe w dalszych pokoleniach coraz bardziej się potęguje. Tą drogą rody i narody zdążają raźnym krokiem do upadku. Stwierdzają to dowodnie dzieje różnych narodów, a — niestety — i narodu polskiego.

W rodzinie zatem spoczywa także odrodzenie ludzkości. Kto pragnie dobra i szczęścia ludzkości, ten musi pragnąć odrodzenia wypaczonego życia rodzinnego — w duchu prawdziwego Chrystyanizmu. Duch Chrystyanizmu musi rodziny przeniknąć, niemi zawładnąć, nadawać im piętno i kierunek. — Odrodzenie ludzkości w duchu chrześciańskim przez rodziny: oto zadanie i posłannictwo kobiet.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Mieczysław Baranowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Gal. Towarzystwo gospodarskie.

Lwów, 4 marca.

Trzecie i ostatnie z rzędu publiczne zgromadzenie tegorocznej Rady ogólnej zagaił prezes komitetu JE. ks. Adam Sapieha w sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego o godzinie 6 wieczorem.

Przedewszystkiem wzięto pod obrady wniosek oddziału stryjskiego Towarzystwa, przedstawiony przez p. Stan. hr. Dzieduszyckiego, domagający się, ażeby w komisyach kontrolnych asenterujących konie brali udział członkowie Towarzystwa z głosem doradczym.

P. Kazimierz Ostaszewski przedstawił przy tej sposobności wniosek oddziału sanockiego co do założenia w kraju naszym stacyi koni żmudzkich, które pod względem wytrzymałości należą do najlepszych i nadają się w zupełności do krzyżowania z rasą krajową.

Hr. Stefan Zamoyski podnosząc, że sprawa sprowadzenia t. zw. „żmudzinów“ do kraju spotkała się z krytyką niektórych hodowców, którzy radziby podnieść chów koni roboczych, zaznaczył, że koniom żmudzkim nie można odmówić pewnej stałości rasy i krwi; krzyżowanie ich z klaczami włościańskiemi powinno dać rezultaty zadowalające. Należałoby w tym kierunku podjąć próby i krytyką nie dać się odstraszać.

P. Ostaszewski podziękował hr. Zamoyskiemu za poparcie myśli, którą podniósł i ponownie zalecał sprowadzanie koni żmudzkich.

W dalszej dyskusyi p. Wł. Gniewosz, mówiąc o wniosku oddziału stryjskiego, co do udziału reprezentantów ziemiaństwa w komisyach asenterunkowych dla koni, twierdził, że Koło polskie w Wiedniu domagało się swego czasu, ażeby przy zakupnie koni dla wojska był obecny delegat Towarzystwa gospodarskiego; pozostało to jednak bez skutku.

W dalszej rozprawie nad kwestyą poruszoną przez oddział stryjski przemawiał del. p. Hohendorf, popierając myśl, zainicyowaną przez oddział stryjski, poczem, gdy przewodnictwo objął wiceprezes Stan. hr. Stadnicki, zabrał głos prezes Adam ks. Sapieha, który przypomniał, że poruszona przez oddział stryjski kwestya była już przed 30 laty poruszona w komitecie Towarzystwa. Zwołano wówczas ankietę, na której mowca, tudzież ś. p. Alfred hr. Potocki upominali się by delegaci Towarzystwa gospodarskiego byli obecni przy asenterowaniu remont. Rzeczywiście mowcę wybrano delegatem ziemiaństwa na zakupno remont do Tarnopola. Doświadczenia jednak osobiste, jakie mowca poczynił w tej wycieczce, mogłyby odstraszyć każdego od tego rodzaju przyjemności... Wreszcie stwierdził ks. Sapieha, że skutkiem rozmaitych poczynionych doświadczeń, ziemianie sami usunęli się od udziału w komisyach asenterunkowych.

P. Czarkowski-Golejewski postawił następnie poprawkę do wniosku hr. Dzieduszyckiego, tej treści, ażeby reprezentant ziemiaństwa w komisyi asenterunkowej zasiadał z głosem stanowczym.

Wniosek hr. Dzieduszyckiego wraz z poprawką p. Czarkowskiego przyjęto.

Prof. dr. Szyszyłowicz referował następnie sprawę: „potrzeby założenia w kraju produkcyi nasion, traw i roślin pastewnych“.

Zapotrzebowanie traw pastewnych jest u nas bardzo wielkie. Nasiona traw przychodzą do nas po największej części z Niemiec, gdzie umiejętność pielęgnowania traw stoi na bardzo podrzędnym stopniu. Towar, sprowadzony ztamtąd, jest drugorzędnym. U nas kultura traw jest nietylko możliwą, ale i pożądaną, polecenia zaś godną jest uprawa kostrzewy, kostrzewy owczej, grzebienicy, tymotki, trawy miodowej i złotego owsiku.

Br. Julian Brunicki postawił wniosek, który wraz z dodatkiem p. Brykczyńskiego opiewa:

„Rada Ogólna poleca Komitetowi przeprowadzenie próbnych upraw traw, analogicznie do upraw rozmaitych gatunków zbóż i w ogóle zbadania kwestyi uprawy traw na nasiona, jak niemniej sprawę zawiązania działu nasionowego przy Komitecie, oraz porozumienia się w celu sprzedaży z innemi towarzystwami zagranicznemi“.

Wniosek uchwalono.

Imieniem komisyi rachunkowej p. Jan Paygert przedstawił budżet na rok 1898 i postawił wniosek:

Rada Ogólna raczy uchwalić:

1. Rada Ogólna przyjmując niniejszy budżet, uchwala rozkład niepokrytych potrzeb Zarządu centralnego w sumie 2986 zł. 48 ct. na Oddziały, według stopy procentowej 40 prc. od należytości wkładek obowiązkowych członków w każdym Oddziale zebrać się mających. Uchwalenie takiej stopy procentowej umożliwi pokrycie potrzeb przewidzianych budżetem, nadto pozostanie Komitetowi fundusz dyspozycyjny na wydatki nieprzewidziane.

2. Należytości obowiązkowe każdego Oddziału według tej stopy procentowej, obliczone i w budżecie wyszczególnione mają być w ciągu roku 1898 w myśl statutu w całości do kasy Towarzystwa wniesione.

Do komisyi rachunkowej wybrano przez aklamacyę na wniosek Artura hr. Russockiego pp.: hr. Maryana Łosia, Jana Paygerta i Bol. Śmiałowskiego, zastępcą zaś Zdzisława Youngę.

W miejsce ustępujących czterech członków Komitetu wybrano: Dawida Abrahamowicza, Jana Brajera, Onyszkiewicza i Tyniećkiego.

Na tem wyczerpano porządek dzienny zgromadzenia, w obec czego prezes zamknął obrady.

Imieniem członków Towarzystwa dziękował hr. Dzieduszycki ks. prezesowi za wytrwałość, z jaką przewodniczył zebraniu, zapewniając, że przykład ten i praca nie pójdą z pewnością na marne.

Ks. Adam Sapieha, dziękując za wyrazy uznania, odpowiedział, że właściwie nie

ma za co dziękować, bo cóż dziwnego, że zakochany pragnie patrzyć w oczy swojej kochance, a kochanką księcia od lat najmłodszych jest instytucya Towarzystwa gospodarskiego. O godzinie 9 wieczorem zamknął ks. prezes tegoroczne walne zgromadzenie Rady ogólnej.

„Kółka rolnicze.“ *Przewodnik* „Kółek rolniczych“ donosi, że prezes tej instytucyi p. Bolesław Augustynowicz ustępuje ze swojego posterunku, na którym przez przeszło piętnaście lat, t. j. od samego początku założenia Towarzystwa, z stateczną energią, a szczerem pracował zamiłowaniem.

Rezygnacyę p. Augustynowicza przyjął Zarząd główny do wiadomości z tem zastrzeżeniem, że dopiero wtedy odbędzie się wybór nowego prezesa, gdy działalności dotychczasowego oddany będzie hołd zasłużony.

Ku uczczeniu ustępującego prezesa wybrano z łona zarządu osobny komitet.

W ostatnich tygodniach założono cztery nowe Kółka rolnicze, mianowicie: w Dąbrówce brneńskiej (pow. Dąbrowa), w Iwoniczu (pow. Krosno), drugie Kółko ze względu na rozległość wsi, w Zarkach (powiat Chrzanów) i w Borkach nizinńskich (pow. Mielec). Ogółem zawiązano dotychczas 1295 Kółek.

„Humus“. Świeżo wynaleziony i opatentowany proszek roślinny pod nazwą „Humus“, którego fabryka znajduje się w Krakowie, przeszedł pomyślnie wszelkie próby i okazał się bardzo korzystnym wynalazkiem w wielu gałęziach gospodarstwa krajowego, oraz czynnikiem, posiadającym niepoślednie znaczenie i wartość w kierunku podniesienia ogólnej zdrowotności. Działanie proszku roślinnego „Humus“ odznacza się przedewszystkiem tem, że zabija bakcyle różnych chorób, usuwa niemiłą woń wszelkich nieczystości, a przez to umożliwia czyszczenie dołów kloacznych nawet wśród dnia, bez wywoływania wstrętu u publiczności. Przy zastosowaniu proszku „Humus“ otrzymują rolnicy bardzo dobry nawóz, gdyż zawiera on od 2·40 prc. do 2·70 prc. azotu i od 1·00 prc. do 1·20 prc. kwasu fosforowego, przez co nadaje się znakomicie pod uprawę łąk, roślin pastewnych, a użyty do uprawy zbóż, wytwarza piękne, zdrowe i obfite ziarno. Oprócz tego, podsypywany pod podłogi, stanowi bardzo dobry środek przeciw grzybowi i wilgoci. Badania tego proszku roślinnego „Humus“ dokonała komisya sanitarna krakowska, w skład której wchodzą pp. znani hygieniści profesorowie Domański i Ponikło, dyrektor szpitala krajowego, Stanisław Rehman, radca miejski, dr. Jan Buresz, fizyk miejski i p. S. Swierzyński, inżynier sanitarny miejski; opinia tej komisyi wypadła jak najlepiej, toż samo opinia magistratu krakowskiego, komisyi wojskowej i szpitalnej. Zatem tak dobry wynalazek krajowy powinienby zastąpić tak w miastach, jak w rolnictwie obce podobne środki, za które wiele pieniędzy wychodzi z kraju. Dodać należy, że „Humus“ wyrabiany jest z surowego materyału krajowego.

Kalendarzyk rybacki. Przez cały marzec nie wolno łowić raka samca i samicy, zaś od 16 b. m. boleni, lipieni i głowacic.

Ryby złowione muszą mieć przepisaną miarę.

W dni słoneczne, przy łagodniejszej temperaturze między godziną 9 a 10 zrana i 2 a 3 godziną popołudniu można łapać na wędkę: pstrągi, łososie, karpie, płotki, czerwonki i babki.

Bochnia, 3go marca 1898. Płacono za 100 klgr. netto: pszenicę 10·50 do 10·90 zł. żyto 8·30 do 8·60 zł., jęczmień 6·50 do 7·50 zł., owies 7·— do 8·— zł., kukurudzę 5·70 do 6·— zł., groch 8·— do 9·— zł., fasolę 8·— do 8·50 zł., tatarkę —·— do —·— zł., proso —·— do —·— zł., bób 7·30 do 7·50 zł., konicz 30·— do 45·— zł., ziemniaki 2·40 do 2·80 zł., słomę 1·60 do 2·— zł., siano 1·60 do 2·— zł. masło za 1 kilo 75 ct. do — zł. 90 ct., jaja za kopę —·— do 1·20 ct.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 422, koni 1138, świń 464 i płacono za 100 klgr. żywej wagi: bydło 16·50 do 18·— zł., świnie 38·— do 40·— zł., konie za sztukę 15·— do 250·— zł.

Następny jarmark odbędzie się dnia 17 marca 1898.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·62½ do 12·67½, loco Ołomuniec 11·80 do 11·90, loco Berno-Wiedeń 11·90 do 12·—, na kwiecień loco Aussik 12·67 do 12·72, cukier w kostkach primi 37·50 do 37·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20·— dy 20·20. Nafta kaukazka transito Tryest 3·50 do 3·75, galicyjska przeźroczysta 16·— do 16·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 4go marca. Pszenica 10·60 do 11·—, żyto 7·50 do 7·80, owies 6·75 do 7·10, jęczmień 6·— do 6·50, rzepak 10·80 do 12·—, groch 6·75 do 7·—, wyka 5.30 do 5·80, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·75 do 6·—, hreczka 7·50 do 8·—, konieczyna czerwona galicyjska 35·— do 48·—, biała —·— do —·—, tymotka 16·— do 22·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·50 do 5·80, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, spirytus gotowy 17·— do 17·50, na termin 15·75 do 16·25, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan we środę popołudniu udał się z Budapesztu na polowanie do Gödölö a wieczorem powrócił do stolicy Węgier. Wczoraj o godzinie trzy kwadranse na 10 w nocy opuścił Najj. Pan Budapeszt udając się z powrotem do Wiednia.

Według doniesień z Wiednia choroba Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii zaczyna przybierać obrót pomyślny. Lekarze podczas wczorajszej wizyty wieczornej oświadczyli, iż są zadowoleni ze stanu Chorej. Najbardziej pocieszającym objawem dnia wczorajszego było, że gorączka nie podniosła się i że apetyt, który jest niezbędnym dla przywrócenia sił, zaczyna się napowrót objawiać. Ponieważ stan Dostojnej Pacyentki w ciągu dnia nie doznał żadnej zmiany, wieczorem nie wydano biuletynu. Córka Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężniczka Elżbieta czuwa ciągle przy Matce. Najd. Cesarzewiczowa Wdowa okazuje wielką cierpliwość i wytrwałość — i jeśli pomyślny przebieg choroby utrwali się, wkrótce już będzie można mówić o rekonwalescencyi. W każdym razie Jej ces. i król. Wysokość podczas rekonwalescencyi będzie się musiała wielce oszczędzać.

Nieustannie zewsząd nadchodzą objawy współczucia z powodu słabości Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy. Między innymi także królowa Wiktorya angielska poleciła telegraficznie ambasadorowi W. Brytanii przy Dworze wiedeńskim sir Rumboldowi, aby niezwłocznie zdał jej sprawę o stanie zdrowia Jej ces. i król. Wysokości.

Fremdenblatt dzisiejszy wita z zadowoleniem artykuł *St. Petersb. Wiedomosti*, omawiający znaczenie i trwałość zbliżenia pomiędzy Rossyą a Austro-Węgrami i cytuje dosłownie wiele ustępów tego artykułu.

Izba deputowanych sejmu węgierskiego ukończyła wczoraj ogólną dyskusyę nad etatem ministerstwa skarbu. Minister zapowiedział, że w niedługim czasie przedłoży projekt ustawy w sprawie zamiany podatków konsumcyjnych na podatki od produktów — położy nacisk na potrzebę reformy podatku zarobkowego, oraz na uwolnienie drobniejszych właścicieli gruntu od podatku gruntowego. Następnie minister stwierdził, że starano się przy poborze podatków jak najwięcej uwzględniać okolice, które ucierpiały wskutek klęsk elementarnych, i że w roku 1897 odpisano od podatków należnych sumę 5,394.000 zł.

W Izbie przedłożył przewódca stronnictwa niezawisłych poseł Kossuth wniosek, aby Izba węgierska przesłała Izbie włoskiej gratulacye z powodu 50-letniego jubileuszu konstytucyi.

Osobno partya niezawisłych na wniosek Kossutha, postanowiła wysłać następujący telegram do prezydenta włoskiej Izby deputowanych: „Konferencya partyi niezawisłej Sejmu węgierskiego, pomna sympatyj, istniejących pomiędzy dwoma narodami i przymierza, które je łączy, pozdrawia wielki naród włoski z powodu jego święta narodowego i życzy Włochom wielkości i pomyślności.“

W sprawie niemieckiego projektu marynarskiego rozesłało biuro korespondencyjne stronnictwa centrum do pism stronnictwa artykuł, który wygląda na uniewinnienie stronnictwa przed wyborcami, że zajęło postawę przychylną dla projektu. Artykuł ten maluje groźne widmo zatargu z rządem, który byłby nieunikniony w razie odrzucenia przedłożenia marynarskiego, a zatarg taki mógłby, jak tam piszą, „wywołać straszne niebezpieczeństwo dla najważniejszych interesów. Jest także wątpliwem, czy na drodze zatargu doszłoby się do lepszego i tańszego załatwienia sprawy marynarki i dlatego wybrano mniejsze złe“.

Z Petersburga donoszą, w formie pogłoski, że naczelnikiem sztabu okręgu wojskowego warszawskiego ma zostać generał Suchomlinow; generał Puzyrewski zaś otrzyma wyższe przeznaczenie.

Pod przewodnictwem kontr-admirała Feodosiewa utworzono w ministerstwie marynarki komisyę, która zajmie się specyalnie obradami o powiększeniu fortyfikacyj Sewastopola, który ma być zamieniony w najsilniejszą twierdzę w państwie.

Rumuński parlament uchwalił ogromną większością nową ustawę o organizacyi średnich i wyższych publicznych zakładów naukowych. Jak donosi *Agence Roumaine* nowa ustawa wprowadza jednę z bardzo ważnych reform, których stronnictwo narodowo-liberalne sobie życzyło.

Z okazyi dwudziestej rocznicy oswobodzenia Bułgaryi, odbyła się w Sofii wczoraj po uroczystem nabożeństwie w katedrze wspaniała rewia wojskowa, podczas której księcia Ferdynanda zastępował minister wojny Iwanow. Wieczorem miasto było iluminowane.

W Kanei rozpoczęła się przedwczoraj rozprawa przed międzynarodowym sądem wojskowym przeciw Turkom, oskarżonym o morderstwo. Ze strony austryackiej zasiada jako sędzia porucznik Rappell.

Według *Polit. Corr.*, dotąd skoncentrowano w Macedonii półtora korpusu, z czego pół korpusu znajduje się w wilajecie kossowskim.

Z Rzymu donoszą, że we środę, jako w dniu urodzin i w wilię rocznicy koronacyi swojej, przyjął Ojciec św. na uroczystej audyencyi w sali tronowej Watykanu kardynałów, biskupów, prałatów i inne osobistości, których życzenia wyraził dziekan kolegium kardynałów. W odpowiedzi swojej przypomniał Papież manifestacye z powodu swego jubileuszu biskupiego i kapłańskiego, a szczególnie w dniu 13 lutego b. r., gdzie w bazylice watykańskiej obecni wznosili okrzyki na jego cześć, a okrzyki te były obrzute przez miliony Włochów. Papież podniósł, iż nie należy obrażać entuzyazmu, który wpaja szlachetne uczucia. Stało się to jednak i pozwolono na to, aby się stało. Smutna to rzecz, że nie uznaje się doniosłości przywiązania serc do Rzymu, kapłańskiej metropolii, strażniczki boskich wyroczni i szafarki łask. Aby jednak przynieść Papiestwu troskę za te obelgi, wzmacnia Bóg miłość ludu do Papieża we Włoszech i w całym świecie. Umysły, które dbają o publiczne dobro, powinny tylko popierać żywe obudzenie się wiary i przywiązania do Papiestwa. Mowę tę wypowiedział Papież silnym głosem. Po przemowie wszyscy obecni przechodzili przed Papieżem. — Stan zdrowia Papieża jest wyborny.

Dzisiaj obchodzą we Włoszech pięćdziesięcioletni jubileusz konstytucyi włoskiej. Z tego powodu król Humbert wydał 5 dekretów amnestyjnych dla skazanych za przestępstwa polityczne, prasowe i dezercyę, oraz ofiarował na rzecz ubogich włoskich 150.000 lirów.

Z Paryża donoszą, że pułkownik Henry nie da satysfakcyi honorowej Picquartowi, dopóki ten nie złoży autentycznych i wiarogodnych wyjaśnień co do pochodzenia „karty pneumatycznej“, podającej w podejrzenie majora Esterhazego. Świadkowie Picquarta, — szwagier jego Gast i senator Ranc — oświadczyli, iż w obec takiego warunku zrzekają się wszelkich dalszych pertraktacyj.

Kapitan Begouen, jak wiadomo, wystosował do senatora Trarieux list, zawierający obelgi. Minister wojny Billot udzielił mu w skutek interwencyi prezydenta senatu Loubeta, naganę. Wolnomyślne stronnictwo senatu uznało tę „karę“ za niedostateczną i domaga się surowszej. Decyzya zapadnie dziś popołudniu.

W ogóle w senacie gotuje się akcya przeciw wojskowym, o których tam utrzymują, że znieważają posłów i senatorów, jeśli mają niemiłe im zapatrywania.

W Izbie posłów gabinet Meline'a poniósł wczoraj małą porażkę, gdyż przyjęto pewien opozycyjny wniosek 250 głosami przeciw 242.

Rozprawa kasacyjna w sprawie Zoli wyznaczona na 10 b. m.

Twórca rozwodów we Francyi, Naquet, został przez sąd przysięgłych uwolniony w procesie panamskim.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 marca. Najj. Pan powrócił dzisiaj rano z Budapesztu.

Wiedeń, 4 marca. W stanie zdrowia Jej ces. i król. Wysokości Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii nastąpiło trwałe polepszenie.

Wiedeń, 4 marca. Dzienniki donoszą, że konferencye między dyrekcyą kolei Południowej a Ministerstwem kolei żelaznych doprowadziły dzisiaj do porozumienia. Według porozumienia tego 5-procentowe pryorytety kolei Południowej będą skonwertowane na 3-procentowe papiery, opiewające na walutę złotą, — nadto podjęta będzie 3-procentowa pożyczka dopełniająca dla odszkodowania posiadaczy 5-procentowych obligacyj oraz pożyczka inwestycyjna w kwocie niespełna 40 milionów. Nadto zamierzone są rozszerzenia stacyj, wzmocnienia nasypów i toru kolejowego, budowa drugiego toru na linii t. zw. Brennerbahn, zakupno nowych wagonów i t. d. W końcu oświadczyła kolej Południowa gotowość objęcia w swój zarząd dwóch linij lokalnych kolei styryjskich. Na dalszych konferencyach będą szczegóły dokładniej opracowane.

Wiedeń, 4 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu dolno-austryackiego posłowie Schneider, Gregorig i towarzysze, przedłożyli wniosek nagły, domagający się, by Wydział krajowy na najbliższą sesyę sejmową wypracował i przedłożył nową ordynacyę wyborczą do sejmu, zaprowadzającą bezpośrednie, powszechne i równe prawo głosowania, przymus wyborczy, kary więzienia za przekupstwa wyborcze i kary za nieuprawnione wpływanie na czynność wyborczą, a wykluczającą od prawa głosowania żydów ochrzczonych i nieochrzczonych (Śmiechy).

Na zapytanie p. Filippowicza, jak marszałek krajowy mógł pozwolić na odczytanie takiego wniosku, sprzeciwiającego się ustawom zasadniczym, odpowiedział marszałek br. Gudenus, iż chodzi tu tylko o życzenie posłów Schneidra i towarzyszy.

Następnie rozpoczęto generalną rozprawę nad budżetem.

Wiedeń, 4 marca. Ks. Ferdynand Bułgarski odwiedził dzisiaj przedpołudniem w pałacu Ministerstwa spraw zagranicznych P. Ministra hr. Gołuchowskiego.

Berlin, 4 marca. Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego w dalszym ciągu obrad nad przedłożeniem o powiększeniu marynarki wojennej przyjęła §. 3 a skreśliła §. 4. — §§. 5, 6 i 7 przyjęła wedle wniosków referenta.

Petersburg, 4 marca. Rząd rossyjski pozwolił na utworzenie abisyńskiej agencyi handlowej w Odessie, a przyrzekł wziąć pod rozwagę udzielenie pozwolenia na utworzenie podobnych agencyj abisyńskich w Petersburgu, Moskwie, Kijowie i Łodzi. — Równocześnie utworzone być mają w główniejszych miejscowościach Abisynii rossyjskie agencye handlowe.

Paryż, 4 marca. Pułkownik Henry zgodził się na pojedynek z Picquartem i zamianował świadków, którzy wraz ze świadkami Picquarta ułożą dziś warunki pojedynku. Spotkanie odbędzie się prawdopodobnie jutro.

Konstantynopol, 4 marca. Parowiec węgierski *Nador*, płynący do Odessy, rozbił się wczoraj w chwili, gdy wjeżdżał do Bosforu. Przyczyną katastrofy była gęsta mgła. Z ludzi nikt nie utracił życia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4go marca 1898, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 154·80, Węgierskie akcye kredytowe 383 50, Akcye anglo-austryackie 161·50, Akcye banku Union 302·50, Kredytowe ziemskie 458·—, Kredyty 365·75, Akcye kolei południowej 80·50, Losy tureckie 59·75, Akcye kolei państwowej 342·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 302·75, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 135·75, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei Ebental 263·25, Akcye banku dla krajów koronnych 219·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·30, Akcye banku związkowego 269·50, Rubel papierowy 1·27·50. Węgierska renta papierowa 99·30, Rimurania 248·25. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 marca 1898

HOTEL GEORGE.

PP. T. hr. Komorowska z Bilinki, S hr. Zamoyski z Wysocka, M. Komarnicki z Jarosławic, E. Scott z Ruplenki, A. Raciborski z Spasowa, D. Pogłodowski z Sudkowic.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. K. Jaworski z Ostrowczyka, L. Szui z Trzebinii, Z. Sehnepf z Wiednia, J. Lekczyński z Remenowa, J. Goldschmidt z Moguncyi.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego, Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacä, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniaždw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacä, Jass), Suczawy, Radowiec, Berhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborcza, (Pesztu), przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezö-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacza) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa, Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Seretu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Seretu, Ickan, (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Seretu, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 4 marca 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212.50		215	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	301	—	306	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	374	—	381	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	262	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	98	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	30	98	—
4% los w 56 lat.	97	10	97	80
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ „ 4½% (3. em.)	100	30	101	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	90	98	60
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	97	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	46	9	56
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	20	128	20
100 marek niemieckich	58	60	59	—

(Przy listach zastawnych i obligach: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 marca 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.50	102.70
luty-sierpień	102.50	102.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.50	102.70
kwiecień-październik	102.50	102.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	162.50	163.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.50	144.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.—	162.—
„ „ 1864 po 100 zł.	193.—	194.—
„ „ 1864 po 50 zł.	193.—	194
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	153.50	154.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.05	123.25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	102.80	103.—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	122.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	153.20	122.20
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.50	129.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.50	101.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	213.40	214.40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	101.50	102.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.80	101.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.50	100.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.70	121.70
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	122.35	122.55
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.60	99.80
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	101.—	101.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	141.60
„ poż. premiowa za 100 zł.	157.40	158.40
„ „ „ za 50 zł.	157.—	158.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.40	98.40
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.15	98.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	131.—	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.—	110.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.70	99.70
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.25	103.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.70	98.60
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.95
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96.40
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.50	37.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	58.85	59.85
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.50	120.50
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.50	—.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.40	111.40
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.20	101.15
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.—	97.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.20	102.10
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.25	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.75	109.25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	117.—	117.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.75	101.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.—	101.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.80	101.80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.50	94.50
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100.—	—.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.80	109.80
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.70	109.70
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.90	99.90
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.90	7.25
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	201.50	202.50
Clary 40 zł. mk.	61.25	62.25
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	168.—	173.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.75	23.75
Palffy 40 zł. mk.	64.—	64.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.10	20.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	—.—	—.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	30.—
Salma 40 zł. mk.	82.—	84.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.50	28.50
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	80.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	160.—	164.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	76.—
Waldstein 20 zł. mk.	59.—	62.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	161.10	161.60
Peszt. banku handl. 500 zł.	1405.—	1406.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	365.25	365.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	382.75	383.75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	760.—	765.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	377.50	378.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	219.25	219.75
„ Austro-węg. 600 zł.	928.—	932.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	303.75	304.25
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.25	134.50
Zivnostenska banka 100	131.50	133.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	212.—	214.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3450.—	3460.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	303.—	304.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	340.25	340.75
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	212.25	213.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	445.—	449.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	281.—	283.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	152.15	152.65
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	706.—	707.50
Schodnicy 500 kor.	585.—	600.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	184.—	185.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.72	58.85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.20	120.30
Paryż za 100 fran.	45.52	47.60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.22	45.32
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.27	47.35
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.70	58.75
Włoskie banknoty za 100 lir.	45.25	45.35
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 12773|97 (1466 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Banku dla handlu i przemysłu w Stanisławowie sumy 210 zł. w. a. z pn. licytacyę pretensyi 225 zł. 30 ct. z 6% odsetkami od 3 marca 1879 i kosztami 9 zł. 87 ct. i 7 zł. 85 ct. na imię dłużnika Nachmana Kohl w stanie biernym realności whl. 32 gminy kat. Strzałki objętej Abrahama Ehrlicha własnej zaintabulowanej na dzień 30 marca 1898 i na dzień 29 kwietnia 1898 zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie.

Cena wywołania 225 zł. 30 ct.

Wadyum 10% ceny wywoławczej.

Na pierwszym terminie pretensyę tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim poniżej.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 31 grudnia 1897.

L. 288 (1571 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ślemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ludwika Bohma w resztującej sumie 60 zł. z pn. odbędzie się w dniach 29 marca i 30 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż następujących realności:

a) 1|4 części realności lwh. 374
b) 2|17 „ „ „ 376
c) 2|16 „ „ „ 377
d) 1|8 „ „ „ 379 wszystkie ks. gr. gminy kat. Gilowice objętych dłużnika solidarnego Jana Wnętrzaka własnych.

Cena wywołania 634 zł. 7 ct.

Wadyum 63 zł. 41 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Ślemień, 30 czerwca 1896.

L. 8926 (1561 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Nowym Sączu, a to rat zaległych z pożyczki w kwocie 450 zł. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 24 marca 1898 i 21 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 75 księgi gr. gminy kat. Mystków własność Stanisława Witka stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 6115 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 612 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszym Sądzie.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wisrzycieli, którzyby dopiero po dniu 1 listopada 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Michała Huzy jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Grybów, 21 grudnia 1897.

L 11454 (1578 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż jednej czwartej części realności pod lk. 47 położonej wedle whl. 221 księgi gruntowej gminy Szczytowce objętej Anny 1 śl. Gawrońskiej 2 śl. Kowalskiej własnej, na zaspokojenie pretensyi Michała i Franciszki Harasimowiczów w kwocie 50 zł. z pn. dnia 22 marca i 26 kwietnia 1898 każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 112 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 11 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiony kuratorem Antoni Gross c. k. notaryusz w Zaleszczykach.

Zaleszczyki 13 grudnia 1897.

L. 7988 (1564 1—3)

Sąd kalwaryjski zawiadamia że celem zaspokojenia 308 zł. 40 ct. odbędzie się na rzecz Maryanny Bandura w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości whl. 44 i 1/8 realności lwh. 150 Palery Wojciecha Dyby własnych dnia 21 marca i 18 kwietnia 1898 10 godz. rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Förstera.

Cena wywołania 127. zł. 50 ct. i 85 zł.

Wadyum 10%.

Kalwarya, 31 grudnia 1897.

L. 12969 (490 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Tomasza Pawełka i spól. przeciw Franciszkowi Klisiowi o 220 zł. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż 2/24 części posiadłości lwh. 180, całej posiadłości lwh. 187, 5/48 części posiadłości lwh. 192, 4/24 części posiadłości lwh. 193 i 15/1296 części posiadłości lwh. 236 ks. gr. gm. Czernichów na dzień 26 marca i na dzień 28 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano

Wadyum 30 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 298 zł., 64$^2/_3$ ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w Sądzie.

Żywiec, dnia 30 grudnia 1897.

L. 8637 (1509 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 29 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności lwh. 28 ks. gr. gm. kat. Pruchnik m. objętej dłużnika Dawida Führera własnej na rzecz Władysława Żmudzińskiego pto 500 zł. z pn.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Stanisława Hołuba c. k. notaryusza w Pruchniku.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 15 grudnia 1897.

L. 19852 (1505 3—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 140 zł. odbędzie się na rzecz Sary Luft w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 59 gminy Kałusz objętej dłużnika Jakóba Sebastyana własnej w dniu 29 marca 1898 i 28 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 420 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Stanecki z Kałusza.

Kałusz, 17 grudnia 1897.

L. 8128 (1510 3—3)

W tut Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 29 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności lwh. 161 ks grunt. gminy kat. Rozbórz długi objętej Jana Kruczykowskiego własnej na rzecz Samuela Knolla pto 200 zł.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Pawła Norka w Rozborzu długim.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 20 listopada 1897.

L 17640 (1484 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej firmy M. Seinfeld & Fränkel przeciw Wolfowi Weiselberger o zapłacenie kwoty 644 zł. 39 ct. odbędzie się dnia 28 marca 1898 i dnia 28 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip l. 671/II ks gr. gm. Śniatyna objętej Wolfa Weisselbergera własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 6476 zł. zaś wadyum 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Markussohna ze Śniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, dnia 26 grudnia 1897.

L 14279 (1464 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności miejs. Kasy Oszczędności w Bochni w kwocie 773 zł. 33 ct. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 marca 1898 i 28 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności Nr. 6 wyk. hip. Nr. 6 gminy kat. Krzeczów objętej dłużnika Błażeja Jamielca własnej.

Cena wywołania 1970 zł.

Wadyum 197 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 11 grudnia 1897.

L. 14278 (1461 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności miejs. Kasy Oszczędności w Bochni w kwocie 288 zł. w. a. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 marca 1898 i 28 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności Nr. 29 wyk hip. Nr 29 gm. Bogucice objętej dłużnika Józefa Madeja własnej,

Cena wywołania 1582 zł. 50 ct.

Wadyum 158 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 11 grudnia 1897.

L. 16159 (1483 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Rosenhecka przeciw nielet. spadkob. Teodora Ostafijczuka Iwana o zapłacenie kwoty 150 zł. a. w. z przyn. odbędzie się dnia 28 marca 1898 i dnia 28 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 11 przed południem w sądzie tut. przymusowa sprzedaż 1/6 części realności wyk. hip. l. 221 ks gr. gm. Bełeluja i całej realności whl. 223 tej gminy dłużnika Teodora Ostafijczuka Iwana względnie tegoż nieletn. spadkobierców własnych.

Ceny wywołania stanowią kwoty 155 zł. 34 ct. i 215 zł. a. w., zaś wadya 10% tychże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Markussohn ze Śniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, dnia 10 grudnia 1897.

L 13940 (1462 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Andrzeja Machnickiego w kwocie 17 zł. 33 ct. w. a. odbędzie się w tut sądzie w dniach 31 marca i 5 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności Nr. 263 wyk. hip. Nr. 263 gm. Uście solne objętej Józefa Plebańczyka własnej.

Cena wywołania 140 zł.

Wadyum 14 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 13 grudnia 1897.

L. 8133 (1513 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Baumruka w kwocie 600 zł. odbędzie się dnia 30 marca 1898 i dnia 4 maja 1898 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 543 ks. gr. gm. Ryglice objętej dłużnika Jana Jękota własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 625 zł.

Wadyum 63 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. adw. Agatstein z Tuchowa.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 30 listopada 1897.

L. 9623|95 (1155) (1502 2—3)

Dnia 31 marca i 2 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna licytacya połowy realności w Kędzierzynce położonej wyk. hip. 27 objętej i całej realności lwh. 71 objętej Wiktoryi Knapikowej własnych na pokrycie pretensyi Izaaka Klingera w kwocie 20 zł. 15 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi co do realności lwh. 71 kwotę 66 zł., zaś co do połowy realności lwh. 27 kwotę 736 zł. w. a. zaś wadyum 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 31 grudnia 1897.

L. 13865 (1463 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności miejs. Kasy oszczędności w Bochni w kwocie 35 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 31 marca i 5 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya 15|140 części realności Nr. 700 i 443 wyk. hip. Nr. 700 i 446 gminy kat. Bochnia objętych Józefa Müllera własnej.

Cena wywołania 111 zł. 20 ct.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 10 grudnia 1897.

L. 6080 (1511 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Löbla Fischa w kwocie 125 zł. 60 ct. a. w. z pn. w dniu 31 marca 1898 i dnia 5 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 115 ks. gr. gm. Radziszów objętej Zofii Siewierskiej własnej.

Cena wywołania wynosi 70 zł.

Wadyum 7 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c k. notaryusz Paszkowski w Skawinie.

Skawina, 23 listopada 1897.

L. 8113 (1539 2—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tarnowskiej kasy oszczędności w ilości 49 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 23 marca i 20 kwietnia 1898 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności whl. 92 ks. gr. gminy Laskówka objętej Józefa Panka własnej.

Cena wywołania 1383 zł.

Wadyum 138 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 6 listopada 1897.

L. 8355 (1538 2—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tarnowskiej kasy oszczędności w ilości 345 zł. 68 ct. z pn. odbędzie się tutaj dnia 23 marca i 20 kwietnia 1898 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 56 i 57 gminy Zalipie objętej Jana i Maryanny Łysików własnej.

Cena wywołania realności lwh. 56 stanowi suma 1885 zł., zaś realności lwh. 57 suma 588 zł.

Wadyum 188 zł. i 55 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 19 listopada 1897.

L. 7477 (1532 2—3)

W dniach 26 marca i 30 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Emanuela Mandelbauma w kwocie 27 zł. 29 ct. a. w. z pn. publiczna licytacya 1/8 części realności lwh. 134 ks. gr. gm. Brodła Heleny z Berniaków Matysikowej własnej.

Cena wywołania 59 zł. 25 ct.

Wadyum 5 zł. 29$^1/_2$ ct.

Resztę warunków przejrzeć wolno w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 30 grudnia 1897.

L. 5594 (1526 2—3)

W dniach 29 marca i 29 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 12 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Pochówka na imię dłużnika Hawryły Fedorów wyk. hip. l. 144 objętej w Pochówce położonej w celu ściągnięcia kwoty 20 zł. w. a. z pn. na rzecz Mikołaja Hirnyka.

Cena szacunkowa wynosi 209 zł. 50 ct.

Wadyum 20 zł 95 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bohorodczany, 16 listopada 1897.

L. 5170/94 (1527 2—3)

W dniach 30 marca i 30 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy kat. Bohorodczany na imię dłużnika Hrycia Psica wyk. hip. l. 531 w Bohorodczanach położonej w celu ściągnięcia należytości w kwocie 120 zł.

Cena szacunkowa wynosi 365 zł. 85 ct. a wadyum 36 zł. 58 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 4 grudnia 1897.

L. 11153 (1536 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że w skutek podkupu ofiarowanego przez Leona Chilla w kwocie 1380 zł. a. w. odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Klingera w kwocie 1000 zł. a. w. z pn. dnia 5 kwietnia 1898 o godzinie 11 rano w tym sądzie egzekucyjna ponowna publiczna sprzedaż 20/48 części realności pod lk. 39 w Rymanowie położonej lwh. 282 ks. gr. gminy kat. Rymanów objętej, dłużniczki Racy Abraham własnych na 3445 zł. 83$^2/_3$ ct. a. w. oszacowanych.

Na terminie tym pomienione części realności sprzedane zostaną li powyżej kwoty 1380 zł. a. w.

Wadyum wynosi 345 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Rymanów, 31 grudnia 1897.

L. 23872 (1528 2—3)

W dniach 24 maja i 21 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności w Delatynie położonej wyk. hip. lb. 1222 księgi gruntowej gminy Delatyn objętej na zaspokojenie pretensyi Joela Regera w kwocie 35 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 21 zł. a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Berlsteina w Delatynie.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Delatyn, dnia 31 grudnia 1897.

Konkursa.

L. 168 (1—2)

Celem stałego obsadzenia posady starszego nauczyciela trzyklasowej szkoły ludowej w Uściu biskupiem ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązaną jest płaca 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

Kandydaci lub kandydatki chcący się ubiegać o tę posadę mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okr. w Borszczowie w terminie do 13 kwietnia 1898.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Borszczów, 29 stycznia 1898.

L. 270 (1—2)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posady nauczycieli religii obrz. rz. i gr. kat. z płacą roczną 800 zł. i 10% dodatku na pomieszkanie w szkole wydziałowej męskiej w Tarnopolu.

2. Na posadę nauczyciela młodszego 4-klasowej szkoły męskiej w Tarnopolu z płacą 420 zł. i 10% dodatku na pomieszkanie.

3. Na posady nauczycieli w 1-klasowych szkołach ludowych z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem w Bajkowcach (dodatek miejscowy w kwocie 50 zł), Białoskórce, Czernielowie ruskim, Domamoryczu, Grabowcu, Horodyszczu, Jankowcach, Ihrowicy górnej i dolnej, Iwaczowie dolnym, Józefówce, Kipiaczce, Kokutkowcach, Ludwikówce, Łuczce, Nosowcach, Pleskowcach, Proszowie, Stechnikowcach, Toustoługu, Worobijówce i Woli mazowieckiej.

W szkołach pod 1 i 2, tudzież w Białoskórce, Grabowcu, Józefówce, Kokutkowcach, Ludwikówce, Łuczce i Woli mazowieckiej jest język wykładowy polski, w innych ruski.

Udokumentowane podania wnosić należy za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnopolu do dnia 13 kwietnia 1898.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Tarnopolu, 8 lutego 1898.

L. 115 (1—3)

Celem stałego obsadzenia rozpisuje się niniejszem konkurs na następujące posady:

1. Na posadę młodszego nauczyciela szkoły 5-klasowej męskiej i nauczycielki młodszej szkoły 5-klasowej żeńskiej w Nadwórnie z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

2. Na posadę starszego nauczyciela z płacą 350 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie, tudzież na posadę młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie w szkole 2-klasowej mięszanej w Łanczynie.

Od kompetentów starających się o którąkolwiek z powyżej wymienionych posad w Nadwórnie i Łanczynie wymaga się uzdolnienia do udzielania nauki języka niemieckiego jako przedmiotu naukowego w szkołach ludowych pospolitych.

3. Na posadę młodszego nauczyciela szkoły 2-klasowej mięszanej w Hawryłówce z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

4. Na posady samoistne w szkołach 1-klasowych w Cucyłowie, Dobrotowie, Fitkowie, Hwoździe, Jabłonicy, Kamiennej, Łojowej, Łuhu, Pniowie, Potoku czarnym, Sadzawce i Zielonej z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.

Do płacy tej wlicza się dochód z gruntu: w Dobrotowie 2 zł. 19 ct., w Fitkowie 2 zł. 20 ct., w Kamiennej 1 zł. 68 ct.

Językiem wykładowym w Nadwórnie jest język polski, w innych szkołach język ruski.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jednę z tych posad mają swe należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone podania wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nadwórnie najpóźniej do dnia 13 kwietnia 1898.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Nadwórna, dnia 15 lutego 1898.

L. 288 (1—2)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Na posadę kierującej nauczycielki lub nauczyciela szkoły 5-kl. żeńskiej w Czortkowie z roczną płacą 450 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i 300 zł. na pomieszkanie.

2. Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) 4-kl. szkoły mieszanej w Jagielnicy z płacą 400 zł. i 40 zł. na pomieszkanie.

3. Na posadę samoistnych nauczycieli szkół 1-kl. mięszanych z płacą 350 zł., pomieszkaniem i dochodem z morga pola:

a) w Bazarze, b) w Chomiakówce, c) w Dawidkowcach, d) w Dolinie, e) w Muchawce, f) w Siemakowcach, g) w Sosolówce, h) w Szulhanówce, i) w Szwajkowcach, j) w Uhryniu, k) w Zabłotówce.

Z ubiegających się o posadę kierowniczki (kierownika) w Czortkowie pierwszeństwo będą mieli (m'ały) kandydaci (tki) z kwalifikacyą dla szkół wydziałowych.

Podania udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tut. c. k. Rady szkolnej okręgowej do dnia 13 kwietnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Czortków, dnia 10 lutego 1898.

L. 103 (1—2)

Niniejszem ogłasza się konkurs z terminem do 13 kwietnia b. r. na następujące posady nauczycielskie w rzeszowskim okręgu szkolnym:

I. Na posadę kierownika 4-klasowej szkoły mięszanej w Głogowie z płacą 450 zł., dodatkiem 50 zł. i relutum na pomieszkanie;

II. na posadę nauczyciela starszego 4 klasowej szkoły mięszanej w Tyczynie z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie:

III. na posady samoistnych nauczycieli 1-kl. szkół: 1. w Niechobrzu, 2. Siedliskach, 3 Lubeni, 4. Budach, 5. Mastyszówce i 6. w Białce z płacą po 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o pomienione posady winni wnieść w powyższym terminie podania z dokumentami służbowymi za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 4 lutego 1898.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej

L. 66 (1—3)

Trembowelska c. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady nauczyciela w 1-kl. szkołach w Brykuli nowej i Dereniówce z płacą po 350 zł., mieszkaniem w budynku szkolnym i użytkiem jednego morga pola ornego.

Podania wnosić należy do 13 kwietnia 1898.

L. 4204 (1580 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się się konkurs na posadę katechety w ck. gimnazyum w Bochni.

Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ust. z dnia 9 kwietnia 1870 [Dz. pp. Nr. 47] i z dnia 15 kwietnia 1873 [Dz. pp. Nr. 48].

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca marca 1898.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 23 lutego 1898.

L. 368 (1544 1—3)

KONKURS.

a) Przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnioną została posada woźnego z płacą roczną 300 zł., dodtkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższy stopień płacy,

b) przy sądzie powiatowym w Bieczu opróżnioną została posada woźnego sądowego z płacą roczną 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższy stopień płacy i

c) przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada pomocnika woźnych z płacą roczną 300, umundurowaniem i dodatkiem aktywalnym 25%.

Podania o powyższe lub też przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych, tudzież o powyższą lub przy innych sądach kolegialnych opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę pomocnika woźnych wnosić należy do dnia 5 kwietnia 1898 ad 1) do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu ad 2) do Prezydym sądu obwodowego w Jaśle, zaś ad 3) do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydent sądu wyższego.

Kraków, 25 lutego 1898.

L. 17933 (1583 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady starszego oficyała cłowego ewentualnie innej posady urzędnika cłowego w IX kl. rangi przy galicyjskich urzędach cłowych, ewentualnie kierownika urzędu cłowego w X kl. rangi, wreszcie posady poborcy lub lub asystenta cłowego w XI kl. rangi z systemizowanemi poborami służbowymi tudzież obowiązkiem złożenia kaucyi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad mają swe podania opatrzone w dowody przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego wnieść w przepisanej drodze służbowej w ciągu 4 tygodni do ck. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Ukwalifikowani podoficerowie mają przy ubieganiu się o posadę oficyała względnie asystenta cłowego zastosować się do ust. z d. 10 kwietnia 1872 [Dz. u. p. Nr 60.]

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów, 25 lutego 1898.

Upadłości.

L. 1|98 30 (1498 3—3)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że przy wyborze odbytym 8 lutego 1898 wybrany został tutejszy adw. dr. Eliasz Fischler zawiadowcą masy konkursowej firmy M. W. Susslak & Kalmans Nachfolger zaś adw. dr. Hermann Falk zastępcą.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.

Stanisławów, 12 lutego 1898.

K 96|97 (1548)

Do likwidacyi dodatkowo do masy konkursowej Maxa Liebeskind zgłoszonych pretensyi wyznaczam termin na dzień 7 marca 1898 o godz. 9 przedpoł w biurze, na który wierzycieli i zarządcę masy konkursowej Oziasza Koscher i krydataryusza wzywam.

Kraków, 2 lutego 1893.

C. k. Radca Sądu krajowego jako Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 427|792|X (1499 3—3)

Wincenty Hałatkiewicz uznany umysłowo chorym, kuratorem jest ustanowiony Marceli Ferdynand 2 im Hałatkiewicz.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział X

Kraków, 20 lutego 1898.

L. 12808 (1481 3—3)

Salom ę Oberc z Rymanowa uznano głupkowatą, kuratorem ustanawia się Michała Cetnarskiego z Rymanowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 31 grudnia 1897.

L. 6263 (1476 3—3)

Ogłasza się, że Michał Pająk z Kopek uznany umysłowo chorym, a kuratorem dla niego ustanowiono Kazimierza Worsę z Kopek.

Nisko, 1 sierpnia 1897.

L· 16751 (1467 3—3)

Nestor Chołodiuk z Sosolówki uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Petro Derij z Sosolówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 15 października 1896.

L. 37680/95 (1460 3—3)

Jan Borówka z Bronowic małych marnotrawcą uznany, kuratorem jego Maciej Czepiec.

Sąd miej. deleg.

Kraków, 29 sierpnia 1895.

L. 10134 (1465 3—3)

Jan Gąsiorek z Krzeczowa uznany został umysłowo niedołężnym.

Kuratorem jego Michał Brzytwa z Krzeczowa.

C. k. Sąd powiatowy

Bochnia 12 października 1897.

L. 5/98 1525 2—3)

Maryanna Stopkowa z Janowic uznaną została uchwałą sądu obwodowego wadowickiego za umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Józefa Stopkę z Janowic.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Biała, 1 lutego 1898.

L 4|98 (1533 2—3)

Karola i Filomenę małżonków Jakobsche z Kamionki str. uznano marnotrawnymi, kuratorem ustanowiono im Antoniego Jakobsche.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka, 29 stycznia 1898.

IV. 1897/1101 4 (1534 2—3)

Piotr Stańko syn Wasyla gospodarz z Witkowa nowego uznany został marnotrawcą, a kuratorem ustanowiono Jana Seńkusia

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 14 lutego 1898.

P. 12/98 1 (1558 1—3)

Józef Gąsior z Żyrakowa uznany marnotrawcą, kuratorem Stanisław Moskal z Żyrakowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Dęb:ca, 15 lutego 1898.

L· 2947 97 1574 1—3)

Michała Owczarczyna z Łużka górnego uznano umysłowo chorym, kuratorem jego Iwan Owczarczyn z Łużka górnego.

C. k. Sad powiatowy.

Staremiasto, 21 września 1897.

Wyroki prasowe.

Pr. 32/98 1 1581)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. §. 37 u. pr.. że treść artykułów umieszczonych w okazowym czasop. : „Robotnik z dnia 52 lutego 1898 pod napisem: „Przemyśl" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 2 marca 1898.

Zl· 42 (1330)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Der Kohlenhändler" Nummer 2 vom 15 Februar 1898, II. Jahrgang, hinsichtlich des Artikels: „Die neue Steuer und die Kohlenhändler" in seiner Gänze das Verbrechen nach § 65 a nnd b St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 18 Februar 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 46 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter Zeitung" vom 16 Februar 1898 (Morgenblatt) enthaltenen Artikels unter der Spitzmarke: „Vom Tage" in der Stelle von „Wir kennen den Inhalt" bis „warum es diesmal ist" das Vergehen nach § 300 St. G. und das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt, und nach §. 37. Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 18 Februar 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k.k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Oesterreichische Schulzeitung" Nummer 7 vom 16 Februar 1898, und zwar der Artikel: „Weltgeschichte—Weltgericht" in den Stellen oon „Die große Unwissenheit" bis „noch bedingt" und von „Nach solchen Erfolgen" bis „hindern können" das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, nnd es wird unter Bestätigung der Beschlagnahme im Sinne des § 489 St. P. O. nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkanut.

Wien, am 18 Februar 1898.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Febrnar 1898, Pr. IV 20|98|1, die Weiterverbreitnng der Nummer 5 der in Graz erscheinenden Zeitschrift: „Arbeiterwille" vom 4 Februar 18 8 wegen des Artikels: „Die Verurtheilung des" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1898, Pr. IV. 21|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 1097 der in New-York erscheinenden Wochenschrift: „Puck" vom 29 September 1897 wegen der mit den Worten „vorzüglich passen" endenden vierzeiligen Notiz nach §§ 63 und 64 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Feb:uar 1898, Pr. IX. 18|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Delavec" vom 4 Febuar 1898 wegen des Artikels: „V zadnjih 50 letih" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Februar 1898, Pr. IX. 19|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Nasa Sloga" vom 3 Februar 1898 wegen der Artikel: „Istarski razgovori" und „Pobirci iz Voloske" nach §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 December 1897 Z 31616, bezw. das k. k. Oberlandesgericht in Prag mit der Entscheidung vom 11 Jänner 1898, D. I. 2|98|1, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Ceský Delnik" vom 23 December 1897 wegen des Feuilletons: „Pokoj lidem dobre vule" nach § 65 a St. G, bezw. wegen der Notiz: „Bratri!" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Februar 1898, Pr. IX 20|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Il Pensiero Slavo“ vom 5 Februar 1898 wegen des Artikels: „Il Procuratore di Stato“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Jänner 1898, Pr. 125|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der in Prag erscheinenden Zeitschrift: „Lidovy List“ vom 26 Jänner 1898 wegen des Artikels: „Z Doksan a okoli“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Februar 1898, Pr. 128|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der in Prag erscheinenden Zeitschrift: „Ceske Delnicke Listy“ vom 28 Jänner 1898 wegen des Artikels: „Politicke zpravy“ nach §§. 491, 493 St. G. und Art V des Gesetzes vom 17 December 1863, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Februar 1898, Pr. 130|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der in Prag erscheinenden Zeitschrift: „Vysehrad“ vom 29 Jänner 1898 wegen des Artikels: „Rozumni slovo v cas“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brür hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Februar 1898, Pr. X. 16|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der in Laun erscheinenden Zeitschrift: „Lounske lidove listy“ vom 5 Februar 1898 wegen des Artikels: „Provedme ocistu“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Februar 1898, Pr. 19|98|1, die Weiterverbreitung der ohne Angabe des Druckers und Verlegers in Karlsbad ausgegebenen Druckschrift mit der Aufschrift: „An die deutschen Hausherren in deutschen Gemeinden“ und mit der Unterschrift: „Der Verein der deutschen Abwehr in Böhmen“ sammt dem dazu gehörigen Namensverzeichnisse nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Februar 1898, Pr. 19|98|1 und Pr. 20|98|1, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschriften: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“ und „Egerer Nachrichten“ vom 2 Februar 1898 wegen des Artikels: „Coudenhove geht“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1898, Pr. 26|98|1, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Egerer Zeitung“ vom 5 Februar 1898 wegen des Artikels: „Oesterreich-Ungarn“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1898, Pr. 25|98/1, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Ascher Zeitung“ vom 9 Februar 1898 wegen des Artikels: „Der Kampf der Studenten“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1898, Pr. 22|98|1, die Weiterverbreitung der im Verlage des socialdemokratischen Gemeindewahlcomités in Karlsbad erschienenen Druckschrift: (Flugblatt) „An die Wähler des III. Wahlkörpers“ nach § 30? St G. verboten.

Księgi gruntowe.

L. 474. (1179 2—3)

EDYKT II.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 11 maja 189? do l. 5863 otwarto w księdze gruntowej dla gminy Dalnicz, położonej w okręgu ck. sądu powiatowego w Mostach wielkich nowe wykazy hip. dla parcel gruntowych l. kat. 481|70. 481|75 513, 514, 515, 517, 519, 572 610|2, 638|2 i 638|3 dotąd do żadnego wykazu hipotecznego nie wpisanych, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowymi wykazami hipotecznymi objętych z dniem 1 października 1897 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. up. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 lipca 1898 do ck. sądu powiatowego w Mostach wielkich zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów, 1 lutego 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 20068.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo racicowej i pomoru świń w Galicyi c. k. Namiestnictwo w Bernie zarządziło rozporządzeniem z dnia 24 lutego 1898 l. 7781 odnośnie do przywozu zwierząt z Galicyi do Morawy co następuje:

1. Przywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) przeznaczonych na handel, t. j. takich, które nie są przeznaczone na natychmiastową rzeź, z Galicyi do Morawy jest wzbroniony;

2. przywóz odżuwaczy (bydła rogatego, owiec i kóz) przeznaczonych na rzeź dozwolony jest z Galicyi **z wyjątkiem** następujących ośmiu politycznych powiatów: **Buczacz, Cieszanów, Mielec, Pilzno, Przemyślany, Rzeszów, Sanok i Strzyżów** i to tylko koleją żelazną i wprost do rzeźni miast Morawskich: Berno, Freiberg, Gaya, Hohenstadt, Holesów- (Holleschau), Iglawa (Iglau) Lundenburg, Wall Meseritsch, Gross-Meseritsch, Mistek, Müglitz, Mähr.-Neustadt, Nowy Iczyn (Neutitschein), Nikolsburg Ołomuniec (Olmütz), Mor.-Ostrawa (Mähr.-Ostrau), Prossnitz, Mähr-Schönberg, Sternberg, Mähr.-Trübau i Witkowitz, jako też do wpędu na targi zwierząt rzeźnych w Bernie, Mor. Ostrawie, Ołomuńcu i Nowym Iczynie.

Zwierzęta, przywiezione wprost do rzeźni powyższych miast, albo wprowadzone z targów w Bernie, Ołomuńcu, Mor.-Ostrawie i Nowym Iczynie, także i do innych rzeźni mają być wybite **do pięciu dni.**

Obowiązek ten uwidocznić ma komisya targowa na paszportach zwierząt, wyprowadzonych z targów.

3. Przywóz do Morawy świń, przeznaczonych na rzeź dozwolony jest z Galicyi, **z wyjątkiem** następujących jedenastu politycznych powiatów: **Buczacz, Cieszanów, Mielec, Pilzno, Przemyślany, Rzeszów, Sanok, Skałat, Strzyżów, Tłumacz i Zaleszczyki** i to tylko koleją żelazną wprost do rzeźni następujących miast Morawskich, a mianowicie: Auspitz, Austerlitz, Ung.-Brod, Berno, Freiberg, Gaya, Hohenstadt, Holeszów, Ung.-Hradisch, Iglawa, Kremsier, Lipnik, Lundenburg, Wall. Meseritsch, Gross-Meseritsch, Mistek, Müglitz, Mähr.-Neustadt, Nowy-Iczyn, Nikolsburg, Ołomuniec, Mor.-Ostrawa, Przerów (Prerau), Prossnitz, Mähr.-Schönberg, Sternberg, Trebisch, Mähr.-Trübau, Mähr. Weisskirchen, Wischau i Witkowitz.

Przywiezione świnie, którychby nie można przewieść wprost do rzeźni we wozach kolejowych, przewiezione być mają do rzeźni wozami o zaprzęgach końskich.

Świnie takie mają być wybite w ciągu pięciu dni.

4) Transporty zwierząt, przywiezione z Galicyi do Morawy, w którychby przy wyładowaniu stwierdzono zarazę pyskowo racicową, lub pomór świń chociażby u jednej sztuki, będą w każdym razie zwrócone na koszt i niebezpieczeństwo właściciela do stacyi nadawczej, o czem właściwa polityczna władza powiatowa zawiadomioną będzie telegraficznie.

Wyjątek od tego przepisu o zwracaniu stanowić mogą transporty zwierząt przywiezione do Mor- Ostrawy, gdzie rzeźnia połączona jest ze stacyą bezpośrednio torem kolejowym

5) Przywóz świń bitych z Galicyi dozwolony jest tylko wtedy, jeżeli świnie takie znajdują się w stanie niećwiartowanym, posiadają nienaruszony tłuszcz około nerkowy i to także tylko koleją żelazną do miast Morawskich wymienionych w punkcie 3.

Przypuszczenie do konsumcyi takiego mięsa, zależy od orzeczenia weterynarza, który wykonywa oględziny.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje **od 1 marca 1898** w miejsce zakazu c. k. Namiestnictwa Morawskiego z dnia 8 stycznia b. r. l. 9?9 ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 16 stycznia b. r. l. 3856.

Postanowienia rozporządzenia c. k. Namiestnictwa Morawskiego z dnia 14 grudnia 1897 l. 46?94 ogłoszone tut. obwieszeniem z 24 grudnia 1897 l. 113 8?3 co do przywozu zwierząt z Galicyi do rzeźni miast Berna i Mor.-Ostrawy pozostają i nadal w mocy.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że przekroczenia tego zakazu karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (dz. Nr. up. 51).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 marca 1898.

L. 1922 (1394 2—3)

W tych dniach wyszedł nakładem c. k. Namiestnictwa Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na rok 1898.

Podręcznik ten obejmuje 64 arkuszy druku, można nabyć w Administracyi Gazety Lwowskiej i we wszystkich Starostwach po ustanowionej cenie 2 zł. 50 ct.

Lwów, 22 lutego 1898.

L. 39 (1496 3—3)

Dr. Zygmunt Myśków przesiedla się z Ustrzyk dolnych do Podgórza.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 24 lutego 1898.

L. 25 (1403 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Freidę Gertler, iż przeciw niej na prośbę Seidy i Koschy Gertlerów wydano nakaz oddania realności pod Nr. kons. 5 w Skale z dniem 1 maja 1898 i że dla niej w tej sprawie ustanowiono kuratora Samsona Goldscheina ze Skały.

Kurator ten zastępywać będzie Freidę Gertler na jej koszt tak długo aż sama się nie zgłosi lub obierze sobie pełnomocnika.

Borszczów, 5 lutego 1898.

L. 19799 (1399 2—3)

C. k. Sąd obwodowy uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Zlatę Drucker, Judę Drucker i Feibischa Drucker, że w sporze wekslowym dr. Ludwika Grzybowskiego przeciw Feibischowi Drucker pto 60 zł. z pn. zamianował dla nich dr. Tadeusza Trzecieckiego kuratorem, któremu wyrok i inne uchwały dla tychże niewiadomych przeznaczone się doręcza, zarazem wzywa się ich, ażeby wszelkich do utrzymania swych praw potrzebnych informacyi temuż kuratorowi udzieli lub też innego zastępcę prawnego obrali i o tem sądowi tutejszemu donieśli, ileże inaczej skutki zaniedbania sobie przypiszą.

Tarnopol, 31 grudnia 1897.

L. 4501/96 (1475 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie podaje do wiadomości, że dnia 5 marca 1896 zmarła w Muszynie Maryanna z Nowaków 1o Bujarska, 2o Ćwiklowa, bez rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nieznając miejsca pobytu Franciszka Bujarskiego wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł deklaracyę spadkową, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzonym będzie z jego kuratorem Jędrzejem Bujarskim.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 30 września 1896.

L. 7252/97 (1478 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Adalberta Hermanna kuratora w osobie p. adw. dr. Bardacha w Nadwórnie, któremu uchwałę tabularną z 1 kwietnia 1897 l. 3376 dla kuranda przeznaczoną doręcza.

Nadwórna, dnia 19 lipca 1897.

L. 7250/97 (1477 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Włodzimierza Baczyńskiego kuratora w osobie p. adw. dr Bardacha w Nadwórnie, któremu uchwałę tabularną z 4 kwietnia 1897 l. 3247 dla kuranda przeznaczoną doręcza.

Nadwórna, dnia 19 lipca 1897.

L. 9087/97 (1471 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Kucacha syna Łukasza, że dla niego kuratora w osobie Grzegorza Sajkiewicza z Dobrotwora ustanowiono i temuż przeznaczona dla Piotra Kucacha tusądową uchwałę z 3 czerwca 1897 l. 9087 doręczono.

Kamionka str., 19 stycznia 1898.

L. 5623 (1472 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adama Schicka, że przeznaczona dla niego uchwałę z 30 czerwca 1896 l. 8313 dozwalającą wydzielenia parcel gr. 132 133, 34, 135 i 136 z whl. 45 ks. gr. gminy Krowica lasowa doręczył ustanowionemu kuratorowi panu dr. Jakóbowi Szłapie adwokatow, w Lubaczowie.

Lubaczów, 20 lipca 1897.

L. 16013 (1441 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Pawła Swierza, że celem doręczenia mu rezolucyi z 19 sierpnia 1897 l. 8?40 w sprawie hipotecznej realności lwh. 92 i 171 gminy Kryg ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Dziubczyńskiego w Gorlicach.

Gorlice, dnia 22 stycznia 1898.

Cw. 549/98 3 (1458 2—3)

Przeciw Ksielowi Laks z Sanoka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez H. S. Kernera z Tarnowa pozew o 119 zł. 60 ct. i o 48 zł. w. a.

Na podstawie pozwu z dnia 25 lutego 1898 l. czyn. Cw. 549|98 1 i l. czyn. Cw. 550|98 1 wydano przeciw Kisielowi Laksowi nakazy zapłaty sumy 119 zł. 60 ct. i sumy 48 zł. w. a. z pn.

Celem strzeżenia praw Kisiela Laksa ustanawia się Pana adw. dr. Mieczysława Gałeckiego w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ksiela Laksa w rzeczonych sprawach na koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie

Oddział II., dnia 25 lutego 1898.

L. 15354 (1440 2—3)

Zawiadamia się niewiadome z pobytu Maryę Kaszczyk i Olenę Smarz, że celem doręczenia im rezolucyi z 8 września 1896 l. 7670 w sprawie hipotecznej realności lwh. 76 i innych gm. Ropica ruska ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Radomyskiego w Gorlicach.

Gorlice, dnia 21 stycznia 1898.

L. 15628 (1455 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Antoninę Szymańską, że przeciw niej i innym współpozwanym wnieśli Gustaw i Halina Bieniaszewscy pozew de praes 22 czerwca 1897 l. 7704 o orzeczenie, iż suma 1050 zł. z hipoteki realności lwh. 328 gm. kat. Rzeszów, ma być wykreśloną i że wydana w skutek tego tusądowa uchwała z dnia 15 lipca 1897 l. 7704 pozew ten do postępowania pisemnego dekretująca, ustanowionemu dla niej kuratorowi p. adw. dr. Malcowi z substytucyą adw. dr. Reicha w Rzeszowie została doręczoną, poleca jej zatem, aby z kuratorem niezwłocznie się porozumiała lub innego pełnomocnika wybrała i sądowi o tem doniosła, inaczej bowiem skutki zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Rzeszów, 23 grudnia 1897.

L. 7388 (1438 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości, że dnia 26 listopada 1890 zmarł Stefan Bojko syn Hrycia w Dorze bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nieznając miejsca pobytu Iwana Bojka wzywa go, ażeby w ciągu roku od dnia ogłoszenia licząc zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się do spadku, gdyż w razie przeciwnym spadek z oświadczonymi i zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Ołeksą Bojko dla niego ustanowionym, przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 14 października 1897.

L. 7132 (1572 1—3)

Do przewodu przy expropyacyi gruntów pod kolej żelazną w Chyrowie ustanowiony został dla nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Jana Pukacza z Chyrowa kuratorem Jędrzej Kozłowski w Chyrowie do którego lub do sądu tut. w tej sprawie Jan Pukacz zgłosić się winien o ile że inaczej z zaniechania tego powstać mogące szkodliwe dlań następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Starsól, 11 listopada 1897.

C. II. 41/98 (1) (1553)

Przeciw spólnikom firmy: „Birnbaum & Grünzweig, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Szymona Manne pozew o 205 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin na dzień 11 marca 1898 o godz. 9 rano sala I.

Celem strzeżenia praw spólników pozwanej firmy ustanawia się pana dr. M. Schönberga adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie spólników pozwanej firmy w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie

oddział II, dnia 31 stycznia 1898.

L. 5174 (1559 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jerzego Siemiginowskiego, że w sprawie egzekucyjnej Jana Kałyna i tow. przeciw niemu o 1000 zł i t. d. wyznaczono tusąd uchwałą z dnia 23 grudnia 1897 l. 5174 do likwidacyi wierzytelności przeciw niemu wywalczonych termin na dzień 16 marca 1898 godzinę 10 rano.

Wzywa się Jerzego Siemiginowskiego któremu kuratora w osobie p. Adama Broscha w Sliwnicy ustanowiono, aby temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi oznajmił.

Dubiecko, dnia 23 grudnia 1897.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Notaryusz w Krościenku
poszukuje rutynowanego dyetaryusza biegłego w sprawach spadkowych.

Prześliczny dog do sprzedania. Cena 25 zł. Wiadomość: Ajencya dzienników w pasażu Hausmana 9

2 kawalerskie pokoje z balkonem na pierwszem piętrze zaraz do wynajęcia, ul. Gołębia l. 5, I piętro.

2 Zimmer mit Balkon für ledige Herrn gleich zu vermiethen. Gołębia-Gasse Nr. 5, I. Stock,

Lekcye szermierki na pałasze i florety. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego l. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny zniżone.

Pracownia sukień damskich i nauka kroju Maryi Chocickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Staruszka 80-letnia J. Drabnicka prosi o łaskawe wsparcie za pośrednictwem Administracyi Gazety Lwowskiej.

Białą bieliznę do szycia przyjmuje się Rynek 29, III. p., drzwi 10.

100 cetn. kawy
najszlachetniejszej jakości
poleca handel 167
Karola Bałłabana
Łaskawe zlecenia z prowincyi wysyłam odwrotną pocztą **franko**, w woreczkach $4^3/_4$ kilogr.

ARTUR KOSCICKI
(SYRIUSZ) 842
Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca 18
Wyborne kawy wprost z Ameryki
pół kl. od 75 ct.
Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct.
Koniak kuracyjny butelka od 1 zł. 80 ct.
Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 ct.
Kakao holenderskie pół kl. 1 zł. 99 ct.

Powietrze lasów iglastych w pokoju otrzymuje się przez rozpylanie
Kadzidła sosnowego
Prócz miłego leśnego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu. Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł.

J. Ihnatowicz
LWOW, sklepy własne: ul. Kopernika 3, ul. Halicka 11. KRAKOW Sukiennice 20. CZERNIOWCE: Rynek 3. PRZEMYSL, ul. Franciszkańska 24.

Bardzo ważne dla wirtuozów!
Sposób nadawania każdym skrzypcom najpiękniejszych tonów. — Gruntowne praktyczne wskazówki nadawania barwy tonom, regulowanie, zmienianie, uszlachetnianie itp. Komplet w zeszycie autografowanym 12 stronic. tylko za nadesłaniem 1 zł. wysyła Biuro ogłoszeń „Impressa“ Lwów, ul. Sykstuska 30. 225

Zateckie sadzonki
świeże i wybierane dostarcza po 6 zł. za 1000 sztuk znany dom komisowy chmielu
J. O. Seelenfreund, Lwów,
oraz poleca wszystkie przybory, płótno, jakoteż druty telegraficzne w dobrym stanie po 9 zł. za 100 kilo. 257

Ogłoszenie.
Podajemy do wiadomości, iż pierwszy **ośmiodniowy wiosenny jarmark na konie odbędzie się w Tarnowie dnia 30 marca b. r. i dni następnych.** 1542

CHOROBY PIERSIOWE.
Syrop z Podfosforanu Wapna
pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy
Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczne sprawia działanie w chorobach *płuc* i *oskrzeli piersiowych; leczy najuporczywsze katary, zagaja tuberkuły płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannem kaszlaniu*, tak rozpacznie nieznośnego dla chorych. Pod jego działaniem *pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się* i chory odzyskuje szybko zdrowie.
SKŁAD w Paryżu, 8 ulica Vivienne i w głównych aptekach. 36
Dostać można we Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Ruckera, Wewiórskiego, Sklepińskiego, Beisera, Ehrbara i Krzyżanowskiego.

Ogłoszenie licytacyi.
W dobrach fundacyi śp. Wiktora hr. Baworowskiego jest do rozdania w drodze oferty przedsiębiorstwo budowy szluzy na stawie obok młyna w Krosince pow. Trembowla. Interesowani celem przeglądnięcia planów i kosztorysów zgłaszać się mogą do zarządu dóbr fundacyjnych w Myczkowcach, poczta Mikulińce, gdzie także oferty wnosić należy najdalej do 10 marca br.
Koszta tego przedsiębiorstwa obliczone na 200 zł., wadyum $1^1/_2$%, kaucya 10%



Handel herbaty, kawy i wina
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki l. 10
poleca
herbatę zbioru majowego
bezpośrednio z Chin sprowadzoną, ciemno naciągającą, z wybornym smakiem i aromatyczną wonią.

½ kl. Congo czarna nr. 1 .	zł. 1.60	½ kl.	Pecco kwiat. najprzd. nr. 8	zł. 6.—
„ Souchong czarna nr. 2	„ 2.—	„	Gunpowder ziel perł. nr. 9	„ 3.—
„ „ zbiór majowy nr. 3	„ 3.—	„	„ „ „ nr. 10	„ 4.—
„ Kaysów „ „ nr. 4	„ 4.—	„	Imperial ziel perł. nr. 11	„ 6.—
„ Melange de Londres nr. 5	„ 4.—	„	Mandarin żółta krw. nr. 12	„ 6.—
„ Pecco kwiatowej nr. 6	„ 3.—	„	Wysiewki z własn. herbat	„ 1.30
„ kwiat. karawan. nr. 7	„ 4.—	„	„ z najlepsz. herbat	„ 1.60

„ Ceny herbaty oznaczone na pół kilo, w paczkach ½, ¼ i ⅛ kilo. 1306
Opakowanie nie liczy się.
Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzyerów znajduje się
VELOUTINE
Puder ryżowy specyalnie
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez **CH^les FAY,** Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ 34

O wiele lepszym od pomady
jest
Globus-Extract do czyszczenia,
130
wyrobu
Fritz Schulz Jun. w Lipsku
(Leipzig)
wytwarza nadzwyczaj długotrwały połysk,
nie psuje metalu,
nie brudzi jak pomada do czyszczenia, a według opinii 3 zaprzysiężonych chemików uznany został
za niezrównany
w swych wybornych własnościach.
Puszki po 5, 8 i 15 ct.
Firmy, u których można nabywać, ogłoszone plakatami.



Prawdz. tylko ze znakiem ochroun.: **Globus na czerwonym poprzecznym pasku.**

Ogłoszenie.
Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Błażowej zaprasza wszystkich P. T. członków Towarzystwa na
Zwyczajne Walne Zgromadzenie
które się odbędzie dnia 20 marca 1898 o godz. 8 wieczorem.
Porządek dzienny:
1. Przedłożenie zamknięcia rachunków z obrotów i czynności za rok 1897 (bilans).
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1897.
3. Rozdział czystego zysku. 255
4. Wnioski członków.

Błażowa, dnia 2 marca 1898.
Zygmunt Ringel, sekretarz — Wolf Fussman, prezes

Pierwsza Węgiersko-Galicyjska kolej żelazna.
L. 14 (1543 1—3)

Ogłoszenie.
Dnia 1 marca 1898 odbyło się we Wiedniu w obecności c. k. notaryusza XXVI. losowanie obligów pierwszeństwa I. emisyi i XX. losowanie takichże obligów II. emisyi pierwszej węgiersko galicyjskiej kolei żelaznej
Wylosowane zostały:
Pryorytety I. emisyi: numera 53.001 do włącznie 53.334 razem 334 sztuk,
Pryorytety II. emisyi: numera 13.501 do włącznie 13.626 razem 120 sztuk.
Nominalna wartość tych wylosowanych priorytetów I. emisyi wypłacać się będzie począwszy od 1 września 1898, zaś pryorytety II emisyi począwszy od 1 lipca 1898 za zwrotem oryginalnych obligacyi wraz ze wszystkimi do nich należącymi kuponami płatnymi po tych terminach.
Z dniem 1 września względnie 1 lipca 1898 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyi, jeżeliby zatem brakowały kupony płatne po tych dniach, to wartość ich strąci się od kwoty jaka za obligacye ma być wypłacona.
Dotychczas nie podjęto jeszcze kwot za następujące dawniej wylosowane obligacye a mianowicie:

Pryorytety I. emisyi numera:
5225 18657 18658 18659 21006 52001 52002 52003 52004 52005 52019 52020 52037 52038
52044 52045 52046 52047 52048 52049 52076 52080 52100 52156 52157 52158 52159
52163 52172 52173 52174 52175 52176 52177 52178 52179 52180 52181 52182 52215
52216 52243 52246 52256 55237 55238 55247 55249 55250 55275 55301 55302 55343
55344 55346 55347 55350 55360 55418 55420 45449 55551 55671 55692 55707 55708
55709 55710 56652 56653 56654 56673 56674 56675 56720 56721 56722 56723 56728
56733 56737 56745 56753 56754 56756 56768 56772 56803 56804 56805 56806 56807 56821
56824 71027 71048 71053 71077 71085 71101 71111 71112 71138 71221 71244 93517
93541 93570 93626 23627.

Pryorytety II. emisyi numera:
2016 2017 2018 2020 2021 2022 2063 2065 2071 2072 2089 2090 2093 2094 2095
2096 4001 4002 4003 4006 4007 5008 4010 4012 4020 4021 4031 4032 4047 4077
4091 5101 5104 5105 5106 5107 5134 5135 5136 5150 5194.

We Wiedniu, dnia 1 marca 1898.
Rada zawiadowcza.

Nowości
w wielkim wyborze otrzymał i poleca po cenach nadzwyczaj umiarkowanych Magazyn specyalno-galanteryjny pod firmą:
(Au bon Marche) Késmarky & Illes Następca
Władysław Ciechulski
Lwów. róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej l. 2
(dom kapitulny) 113
Cenniki ilustrowane na żądanie gratis.

XX. Walne Zgromadzenie
Towarzystwa zaliczkowego urzędników pocztowych we Lwowie zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się w sobotę dnia 12 marca 1898 o godzinie 7 wieczór w lokalu „Klubu pocztowego“
Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r. 1897.
2. Wniosek komisyi rewizyjnej o udzielenie absolutoryum Dyrekcyi za jej rachunki i czynności w r. 1897.
3. Wniosek Rady zawiadowczej co do podziału czystego zysku
4. Wybór uzupełniający 3 członków do Rady zawiadowczej. 256
5. Wnioski członków.

Lwów, dnia 3 marca 1898.
Łaski, prezes — Łoziński, sekretarz